Nr. 191. Poniedziałek 6 sierpnia 1877. Rok 67

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za sierpień w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.
Na Gazetę z Przewodnikiem w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister wyznań i oświecenia mianował powiatowymi inspektorami szkolnymi: W okręgu szkolnym krakowskim nauczyciela szkoły realnej Apolinarego Ellingera, w okręgu szkolnym wadowickim starszego nauczyciela Alfreda Rucińskiego, w okręgu szkolnym bocheńskim proboszcza Wincentego Wasikiewicza, w okręgu szkolnym myślenickim starszego nauczyciela Ludwika Śliwińskiego, w okręgu szkolnym Nowo-sądeckim gimnazyalnego nauczyciela Romana Wimpellera, w okręgu szkolnym gorlickim nauczyciela szkoły wydziałowej Jana Kosmana, w okręgu szkolnym tarnowskim gimnazyalnego nauczyciela Franciszka Haburę, w okręgu szkolnym pilzneńskim i ropczyckim nauczyciela szkoły ćwiczeń Władysława Dembowskiego, w okręgu szkolnym jasielskim proboszcza Leona Sroczyńskiego, w okręgu szkolnym mieleckim nauczyciela szkoły wydziałowej Stanisława Kapłańskiego, w okręgu szkolnym sanockim nauczyciela szkoły ćwiczeń Józefa Chmielewskiego, w okręgu szkolnym rzeszowskim nauczyciela szkoły ćwiczeń Konstantyna Steckowskiego, w okręgu szkolnym przemyskim nauczyciela szkoły ćwiczeń Klaudjusza Petrykę, w okręgu szkolnym Jarosławskim prowizorycznego nauczyciela starszego Leona Dąbrowskiego, w okręgu szkolnym mościskim nauczyciela szkół ludowych Kornela Freunda, w okręgu szkolnym drohobyckim gimnazyalnego nauczyciela Karola Petelenza, w okręgu szkolnym samborskim kierującego nauczyciela Hermana Kulisza, w okręgu szkolnym miejskim we Lwowie kanonika Jana Hausmana, w okręgu szkolnym lwowskim nauczyciela starszego Bolesława Baranowskiego, w okręgu szkolnym stryjskim nauczyciela ludowego Juliana Skwirzyńskiego, w okręgu szkolnym kałuskim nauczyciela Demetryusza Mochnackiego, w okręgu szkolnym gródeckim dyrektora szkoły wydziałowej Mikołaja Gabriegela, w okręgu szkolnym sokalskim dyrektora szkoły wydziałowej Józefa Michowskiego, w okręgu szkolnym żółkiewskim starszego nauczyciela Filipa Siarkiewicza, w okręgu szkolnym złoczowskim starszego nauczyciela Józefa Sąsiedzkiego, w okręgu szkolnym brzeżańskim nauczyciela starszego Józefa Bissingera, w okręgu szkolnym rohatyńskim kierującego nauczyciela Ludwika Podhalicza, w okręgu szkolnym tarnopolskim Józefa Kerekjarto, w okręgu szkolnym hussiatyńskim kierującego nauczyciela Grzegorza Schäfera, w okręgu szkolnym zaleszczyckim i czortkowskim Alexandra Ruczyńskiego, w okręgu szkolnym śniatyńskim nauczyciela w szkole ćwiczeń Jana Rożałowskiego, w okręgu szkolnym nadwornianskim prowizorycznego nauczyciela Tomasza Pelweckiego, w okręgu szkolnym kołomyjskim nauczyciela starszego Tytusa Słoniewskiego i w okręgu stanisławowskim dyrektora szkoły wydziałowej Józefa Siędmiograja.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 6 sierpnia.

Główne kryteryum skuteczności polityki neutralnego mocarstwa wobec wypadków wojennych stanowi wpływ, jaki to mocarstwo w różnych okresach wojny wywrzećby mogło na każde zawołanie. Austrya ogłosiła swoją neutralność zaraz na wstępie wojny i dotrzymała do tej chwili danego przyrzeczenia, że tylko naruszenie jej interesów mogłoby wywołać zmianę stanowiska. Cała Europa przyznawała i przyznaje Austryi głos stanowczy w każdej kwestyi, pociągającej za sobą przekształcenie stosunków państwowych na Wschodzie. Zachodzi pytanie, czy neutralność Austryi, niezachwiana dotąd ani przejściem Dunaju przez Rossyan, ani pojawieniem się korpusu rossyjskiego za Bałkanami, nie nadwerężyła tego wpływu i znaczenia, jakie cała Europa przyznaje monarchii? Nawet przed bitwami pod Plewną, które tak znacznie zmieniły nietylko sytuacyę wojenną lecz nawet polityczną, ogólnie panowało w Europie przekonanie, że sytuacya złożyła w ręce Austryi losy Wschodu, że tylko plany poparte przez Austryę, mogą liczyć na powodzenie. Kto wówczas inaczej rzecz przedstawiał, komu rossyjski korpus za Dunajem lub Bałkanami wydawał się ciosem zabójczym dla austryackiego wpływu na Wschodzie, ten miał na myśli tylko obronę Turcyi i tendencyjnie rzecz w tym duchu przedstawiał. Po bitwach pod Plewną głosy te nietylko ucichły, lecz nawet pospieszyły z uznaniem, że polityka hr. Andrassego skutecznie czuwała nad interesami i wpływem Austryi na Wschodzie.

Znowu tedy Serbia zaczyna przypominać się Europie, znowu nadchodzą z Belgradu wiadomości niezgodne z tylekrotnemi zapewnieniami pokojowemi. Słychać, że skupczyna powzięła tajną uchwałę orzekającą potrzebę wmieszania się do wojny wschodniej a rząd belgradzki pod tym względem z wszelką gotowością słuchać zwykł woli reprezentacyi narodowej. Tajne uchwały skupczyny odgrywały w ubiegłym roku bardzo często rolę węża morskiego, więc nie należy bezwarunkowo ufać pierwszej lepszej wieści w tej mierze. Ale gdyby nawet nie istniała taka uchwała, to w każdym razie nasuwa się pytanie, dla czego ks. Milan właśnie w tej chwili upoważnia ministra wojny do powołania pod broń znaczniejszej liczby żołnierzy z milicyi? Według dekretu książęcego mieliby oni tylko strzedz granicy kraju, a taka wymówka w pierwszej chwili zwłaszcza wobec wojny toczącej się w bliskiem sąsiedztwie, wydaje się być zupełnie wystarczającą. Ale przed kim strzedz będą żołnierze serbscy granicy, skoro notoryczną jest rzeczą, że Osman basza, opuszczając Widdyń zostawił tam tylko oddział niezbędnie potrzebny do obrony twierdzy, skoro dalej pokazało się, że Osman basza ściągnął wszystkie załogi zachodniej Bułgaryi i tylko temu wzmocnieniu zawdzięcza swoje świetne zwycięstwo pod Plewną? Ks. Milan nie potrzebuje strzedz granic serbskich przez nikogo nie zagrożonych, a trudno znowu przypuścić, że jako pokorny wazal uważa odsłonięte zupełnie granice Turcyi za własne i chce ich energicznie bronić aż do chwili, gdy zwierzchnik uporawszy się z nieprzyjacielem zwróci Niżowi i Widdyniowi dawne załogi! Takich zamiarów nie ma Serbia z pewnością, a ponieważ, jak powiedzieliśmy, nie ma przed kim strzedz własnych granic, więc rzecz jasna, że powołanie pod broń 3000 żołnierzy milicyi obudza nieufność i przypomina doświadczoną w ubiegłym roku chwiejność ks. Milana. Tym razem ks. Milan nie dotrzymując zapewnień pokojowych z własnej inicyatywy lub pod czyimkolwiek naciskiem miałby już do czynienia nie z Turcyą lecz z innem państwem, które wytknęło już kres swojej cierpliwości. O tem Serbia wie dobrze, więc naraża się na całą odpowiedzialność i w danym razie nie mogłaby rościć sobie prawa do takiej pobłażliwości, jakiej doznała przy zawarciu pokoju z zwycięską Turcyą.

Sprawy wewnętrzne Francyi są ciągle tak ciekawe, że chyba tylko tak wielka katastrofa jak wojna wschodnia mogła je zepchnąć na drugi plan. Ale nawet mimo tylu niespodzianek, które

---

4)

SZKOT PUSZKARZ

OBRAZEK Z XVII STULECIA

III.
Jan Stewart.

(Ciąg dalszy).

Jedną z rozrywek bardzo pożądanych dla płci pięknej, w murach warowni zamkniętej, były wycieczki na basztę strażniczą. Widok był ztąd rozległy, a i Tatarów choć z daleka udawało się zobaczyć niekiedy... Toż hetmanowa Żółkiewska podczas pobytu w Barze nieraz ztąd przypatrywała się okolicy, a szlachcianki naśladowały ją chętnie... Jednak dostać się tam bez upoważnienia dowódzcy obyczaj nie pozwalał...

— Takbym chciała widzieć pohańców — odezwała się raz Fenna w chwili, kiedy Stewart zdawał sprawę mieszczanom z ruchu czambułu grasującego pod zamkiem.

— Jeżeli wola wasza — odpowiedział Szkot — a ojciec jegomość pozwoli, to jutro zadość żądaniu waszemu się stanie.

— I czemużbym nie miał pozwolić — zawołał Mytko — niech się dziewczyna z widokiem wrogów oswaja.

— Dobrze więc, na odgłos pierwszego dzwonu przychodźcie pod strażnicę...

Jakoż nazajutrz, skoro strażnik na baszcie dał hasło, Stewart się stawił, a i córka bojarska natychmiast przybyła. Poszli. Po krętych schodach łatwo się dostali na placówkę. Piękny kraj roztaczał się ztąd dokoła; na prawo ścieliły się lasy, na lewo step — jak okiem sięgnąć, a na stepie tym z za ostatniego kurhanu płynęła szara fala jeźdźców wężowate zakreślając kręgi...

Cicho, ściśnionym szeregiem przeciągali Tatarzy, czasem tylko jeden, drugi poskoczył w stronę i znowu wracał do swoich. Niczem się ta massa najezdzców nie wyróżniała; sztandar nad nią nie powiewał, taboru z owych dwukoleśnych wozów złożonego nie było, ubiory jednakie, odarte ciemne siermięgi. Snać hołota bez wodza, komunikiem puściła się na własną rękę próbować szczęścia.

Do widzów dolatywał tylko szmer głuchy. Stewart pilnie śledził ruchy Tatarów — na raz gromadka ich oderwała się od głównego korpusu i w pędzie szalonym ku wałom miejskim pomknęła...

Znikli w załomie wzgórza...

Po chwili kilkaset strzał zagwizdało w powietrzu.

Odpowiedzią na nie były dwie ciężkie kartanowe kule. Straszny popłoch powstał w szeregach napadających, rozsypali się w okamgnieniu, na pobojowisku zostało kilkanaście trupów...

Nieoswojona z takim widokiem dziewczyna, mocno się strwożyła. Stewart zanadto był zajęty przebiegiem utarczki, więc nie spostrzegł tej zmiany, aż dopiero, kiedy Fenna blada jak trup u nóg jego padła omdlała...

Przerażony pochwycił w ramiona bezwładną dziewczynę i ostrożnie zaczął ją znosić po schodach. Fenna pod wpływem ruchu odzyskała przytomność, ale wylękła przytuliła się tak do swego wybawcy, że słyszał wyraźnie przyspieszone uderzenia jej serca.

Potem podziękowanie, gorący uścisk, słodki uśmiech, czułe spojrzenie... Wierzcie mi, że i w tych czasach, szaleli ludzie — więcej może jak dzisiaj pod wpływem miłosnego odurzenia...

Mytko zrazu nie zwracał na to wszystko uwagi. Jemu, potomkowi „znacznych sług kniaziowskich", ani się śniło, aby dziewczyna bez jego woli i wiedzy podniosła oko na mężczyznę, człowieka narodu innego... Ponury, milczący, myślą uganiał za nieobecnym synem, który właśnie przed samym zagonem udał się wraz z chorągwią bojarską na step oryniński, gdzie zostawał przy boku hetmana. Jemu tęsknota jak rdza jadła serce, rwał się do chaty opuszczonej, w las głuchy zasuniętej, jemu chciało się woli, powietrza, wycieczki; wówczas podpatrzył by snadno, gdzie Tatarzyn zagony rozpuścił a gdzie koszem zapadł, ile jeńca wzięli z sobą, w jaką stronę z powrotem się skieruje...

Co tam dziewczyna! Zrobi wszystko co każe ojciec, przeznaczona dla młodego Karaczowskiego, a choć to pokrewny, ale także bojar i znaczny bojar... Więc niedostrzegł na razie zachcianek Stewarta; ale potem, kiedy panienka zaczęła radośnie witać Szkota, stary kręcił głową i mruczał pod nosem niezadowolony. I łamał sobie głowę jak ją odwrócić od cudzoziemca, ale łagodnie i bez hałasu. Niechciał sprawić przykrości jedynaczce; w piersi starca opancerzonej dumą i chłodem, biło serce rzewliwie przywiązane do córki. Kołysząc ją niegdyś mimowoli, coś z macierzyńskiego uczucia zapożyczył, więc słabym był dla niej jednej tylko. Ograć chciał ciepłem miłości jedynaczkę, osłodzić jej sieroctwo... Z drugiej zaś strony nadskakiwanie Stewarta uważał prawie za hańbę i ciągle mówił do siebie:

— Gdybyż tu Karaczowski teraz znajdował się w mieście, zaraz ślub i rzecz skończona; niechby się on z puszkarzem rozprawiał....

O ile więc był pobłażającym dla Fenny, o tyle stawał się niegrzecznym dla Stewarta, traktował go z odpychającem lekceważeniem. Szkot jakby niespostrzegał tego, coraz częściej odwiedzał Bielika, był rano, wpadał doń przed południem, zabiegał w południe, przed zmierzchem...

— Ej, lepiejbyście pilnowali wałów! — mruknął mu nawet Mytko podczas jednej z takich wizyt.

Przybyły ze zdziwieniem spojrzał na bojara, a zmieszany gospodarz, jął przepraszać gościa.

— Wybaczcie — mówił — zdziczał w puszczy, odzwyczaił się od ludzi!...

Cudzoziemiec wyniósł się z izby; Fenna westchnęła.

— Czego marniejesz dziewczyno — ozwał się Daniło, spostrzegłszy pomięszanie córki — snać do domu ci tęskno?

— Lepiej [illegible]wietlicy własnej, jak tutaj w przymusowej gościn[illegible], ale nie dlatego mi przykro...

— Brata może ci żal?

— I brata żal mi, ale nie dla tego...

— No cóż ci siadło na sercu? — ofuknął gniewny...

— Oto, że pana dowódzcę od armaty traktujcie jak pachołka, choć on grzeczny dla was jak syn rodzony.

z teatru wojny przyniosły depesze w ostatnich dniach, uwaga Europy nie zupełnie odwraca się od francuskiej kampanii wyborczej. Zwłaszcza prasa niemiecka zapisuje każdy szczegół z tej kampanii niemal z takim pospiechem i taką dokładnością jak szczegóły wielkiej klęski rossyjskiej pod Plewną. Dotychczasowy przebieg agitacyi wyborczej we Francyi sprawia w Niemczech zadowolenie, gdyż frakcye konserwatywne popadły w zupełną dysharmonię a republikanie są pewni, że już ta dysharmonia zapewnia im zwycięstwo. Sytuacya rzeczywiście tak się przedstawia jak gdyby frakcye konserwatywne pracowały nad tem, ażeby ułatwić republikanom tryumf zupełny. Dotąd ścierali się z sobą bonapartyści z jednej a legitymiści i orleaniści z drugiej strony, dziś rozkład sięga już dalej, bo niemal każda z tych trzech frakcyj konserwatywnych popadła w stan wojny domowej. Najsilniej wre wojna domowa w stronnictwie bonapartystowskiem, bo bonapartyści są mistrzami w sprawkach tego rodzaju i umieją nadać rozgłos każdemu krokowi swojemu. Paweł Cassagnac, którego możnaby nazwać pospolitym wichrzycielem, gdyby uznania godna odwaga cywilna i konsekwencya w raz obranym kierunku nie wynosiły go nad poziom warcholstwa — wypowiedział walkę najwyższej powadze bonapartyzmu, Rouherowi. Jestto walka nierówna, bo za Rouherem stoi nietylko cesarzowa Eugenia i sam pretendent do cesarskiej korony, lecz także każdy bonapartysta oddany sprawie cesarskiej w dobrej wierze i w przekonaniu, że tylko pod trzeciem cesarstwem Francya odzyska z spokojem wewnętrznym wszelkie warunki dawnej wielkości. Cassagnac nie zaćmi Rouhera, ale przysłuży się mimowoli republikanom, których tak serdecznie nienawidzi. Już dziś rozstrój w frakcyach konserwatywnych rozwinął się tak niepomyślnie, że osoby znające usposobienia prowincyi zapowiadają większość republikańską w nowym parlamencie. Że taki wynik wyborów może być tylko początkiem nowych jeszcze groźniejszych zawikłań wewnętrznych, to nie ulega wątpliwości od ostatniej mowy marszałka Mac-Mahona wypowiadającej republikanom przyjaźń, w sposób, który wyklucza możliwość porozumienia na tej samej podstawie, jaką stworzono po zeszłorocznem zwycięstwie republikańskiem w ogólnych wyborach.

KORESPONDENCYE

Paryż, 2 sierpnia.

(B) Dzienniki lewej strony do znudzenia powtarzają codziennie z wielkim hałasem plotki o niezgodzie między konserwatystami. W tej okoliczności, jak w wielu innych, organa opozycyi albo same się łudzą, albo umyślnie łudzą swoich czytelników.

Że w szeregach konserwatystów istnieje niejakie nieporozumienie, nikt temu przeczyć nie może; ale co daje powód do tych niezgód? Jeden tylko punkt: kwestya formy rządu. We wszystkich innych kwestyach konserwatyści najzupełniej się zgadzają.

Zgadzają się w odrzuceniu wszelkiej radykalnej zmiany w dotychczasowym systemie finansowym Francyi; najzgodniej oświadczają się przeciw zniesieniu budżetu wyznań; zgadzają się na utrzymanie nienaruszalności posad w magistraturze i na pozostawienie w całości nowej organizacyi wojskowej. Również jednozgodnie bronią powagi i przywilejów władzy centralnej przeciw atakom tych, których głównem marzeniem jest po kawałku, powoli, pozbawić tę władzę wszystkich służących jej praw i przywilejów. Równie zgadzają się konserwatyści w walczeniu przeciw niebezpieczeństwu niczem nieograniczonej wolności i przeciw usiłowaniom dezorganizacyi municypalnej, co widocznem było w ostatnich czynach dawnej większości.

Zamiast tej zgodności zamiarów, cóż widzimy w obozie lewicy? Położenie jest tu wprost przeciwne. Jeżeli konserwatyści w jednym tylko punkcie nie mogą się jeszcze zupełnie zgodzić, to przeciwnicy ich w jedynym tylko punkcie zgadzają się z sobą a jest to ten sam punkt: kwestya formy rządu. We wszystkich innych punktach stronnictwo republikańskie przedstawia najzupełniejsze rozprzężenie.

Między członkami trzech odcieni lewicy spotykamy takich, którzy domagają się wybieralności sędziów, zniesienia konkordatu, nałożenia podatku na dochody, podatku stopniowanego, przywrócenia rozwodów, wybierania wszystkich bez wyjątku urzędników, zacząwszy od burmistrzów, skrócenia lat służby wojskowej, zniesienia wszystkich przepisów militarnych i Bóg wie czego jeszcze. Jednem słowem nie ma ani jednej kwestyi, na którąby się zgodzili wszyscy reprezentanci manifestu 363.

Zwróćmy jeszcze na to uwagę, że kwestya formy rządu, będąca jedynym punktem niezgodności między konserwatystami i jedyną kwestyą, w której republikanie nie spierają się między sobą i która stanowi pozór zgodności przeciwników dzisiejszego rządu, jest właśnie kwestyą, której na mocy konstytucyi ani jedni ani drudzy nie mają prawa podnosić, bo do 1880 r. ani jedni ani drudzy nie posiadają upoważnienia do jej rozwiązania.

Takie jest rzeczywiste obecne położenie. W obec takiego stanu rzeczy, mało to nas powinno obchodzić, że w szeregach armii konserwatystów, znajduje się jeden lub drugi żołnierz nie trzymający się dość ściśle praw karności, nie mający dość władzy nad sobą, żeby nakazać milczenie osobistym zachceniom lub nadziejom; główną rzeczą jest że właśnie te osobiste nadzieje i zachcianki, przez niezwalczoną siłę okoliczności, na teraz skazane są na pozostanie w stadyum platonicznych tylko życzeń. Pod tym względem mamy najzupełniejszą pewność.

Od kilku dni między dziennikami bonapartystów trwa bardzo zacięta walka. P. Rouher w dzienniku *Ordre* gwałtownie występuje przeciw całej umiarkowanej części stronnictwa imperyalistów, które przez zbytnią uległość dla teraźniejszego gabinetu dobrowolnie pozbawia się przewagi, jaka według niego należy się temu stronnictwu w wyborze kandydatów rządowych. Artykuły p. Rouher mogą się podobać republikanom Gambetty, bo są nieprzychylne gabinetowi Broglie, tam więc gdzieby do wyboru stanął legitymista i bonapartysta obok republikanina mającego mało szans powodzenia, bardzo przypuszczalnem jest, że republikanie daliby swe głosy bonapartyście występującemu w charakterze nieprzychylnym gabinetowi, żeby niedopuścić tryumfu klerykalnego kandydata. Być może że ten spór między bonapartystami jest tylko zręcznym manewrem, tem bardziej, że p. Paweł de Cassagnac zwykle odznaczający się gwałtownością swoich wyrażeń, tym razem walczy przeciw p. Rouher z niezwykłą delikatnością.

Prezydent i gabinet bardzo są zadowoleni z rezultatów, jakie przyniosła wycieczka do Bourges, i dla tego postanowiono przyspieszyć podobną przejażdżkę do St. Etienne. Tym razem towarzyszyć będzie marszałkowi wicehrabia de Meaux, minister rolnictwa i handlu. Marszałek zwiedzi wszystkie główne rękodzielnie tego miasta, żeby dać dowód troskliwego zajęcia dla wszystkiego, co się odnosi do przemysłu i handlu Francyi. Słychać także o zamierzonej przejażdżce po departamencie niższej Sekwany i to jeszcze w bieżącym miesiącu.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Sytuacya strategiczna w Bułgarii).

Rossyanie — pisze z Bukaresztu d. 1 b. m. korespondent *Neue fr. Presse* — popełnili cały szereg błędów strategicznych a mianowicie: nie zabezpieczyli sobie dostatecznej komunikacyi między swą armią w Bułgaryi a składami żywności, magazynami i szpitalami; nie rozszerzyli należycie swej podstawy operacyjnej; wysunęli się zanadto szybko pod i za Bałkan, nie zabezpieczywszy sobie poprzednio flanki i nie zająwszy zachodniego frontu czworoboku fortecznego a przynajmniej Ruszczuku; rozdrobnili zanadto swe siły, podczas gdy tylko skoncentrowanie tych sił mogło nadać im przewagę nad Turkami a w końcu przeoczyli, że prawe ich skrzydło było tak samo jak lewe zagrożone przez wojska tureckie, rozlokowane pod Widdyniem, Sofią i Niżem. Rossyanie mniemali bez wątpienia, że Turcy przerażeni szybkim ich pochodem na Bałkan, wycofają wszystkie swe wojska z Bułgaryi. Tymczasem korzystali Turcy z czasu, jaki był potrzebny Rossyanom do zorganizowania Bułgaryi i przygotowali się należycie do obrony czworoboku fortecznego. Z zimną krwią potrafili Turcy odjąć Rossyanom te korzyści, jakie nadawała im liczebna przewaga. Zanadto dobrze trzymane są w tajemnicy wszystkie wiadomości, ażebyśmy mogli całkiem szczegółowo donieść o wszystkich wypadkach, ale mimo to nie brak wskazówek, za pomocą których da się ocenić sytuacya z dnia 31 lipca.

Osman basza, pobiwszy wojska rossyjskie po raz pierwszy pod Plewną, otrzymał zapewne dnia 23 lipca znaczne posiłki (40.000 żołnierzy) i wyparł zdezorganizowane wojska rossyjskie bez walki w kierunku Nikopolis. Dnia 24 z. m. zostawiwszy w zajętej pozycyi kilka tysięcy żołnierzy, zmienił Osman nagle swój cel operacyjny; 26 lipca spotkał się pod Łowaczem z rossyjską dywizyą wysłaną z Tirnowy czy Gabrowy, która miała wzmocnić prawe skrzydło rossyjskie pod Plewną. Tu pobił Osman tę dywizyę. Z Łowaczu pomaszerował Osman w kierunku Tirnowy w celu połączenia się z Mehemedem Alim. Dnia 28 albo 29 z. m. dotarł do Selwi gdzie wypoczął jeden dzień. (Autor jest w błędzie gdyż Osman basza jeszcze 31 lipca bił się pod Plewną, *Red.)* Z Selwi do Tirnowy trzeba maszerować dwa dni. Jeżeliby droga nie była zajętą przez nieprzyjaciela, mógł Osman dnia 31 z. m. stanąć w Tirnowie. Ale Selwi jest punktem strategicznym. Droga prowadząca z Gabrowy kończy się w Selwi i jest 30 kilometrów długą. Osman basza nie mógł zająć stanowiska powyżej Selwi bez spotkania się z wojskami rossyjskiemi. Gdyby się był puścił w kierunku Tirnowy byłby naraził się na niebezpieczeństwo odcięcia i to bez nadziei ratunku zwłaszcza w razie, gdyby Mehemed Ali nie mógł dostać się do Tirnowy. Mimo obiegających pogłosek nie wierzę, ażeby Osman basza wysunął się po za Selwi. Mehemed Ali wyruszył d. 27 z. m. z Eski-Dżuma. Maszeruje on w marszach pospiesznych, powiada telegram z Warny. Dnia 28 z. m. stanął w Osman Bazarze, gdzie pobił Rossyan. Z Osman Bazaru do Tirnowy jest przeszło 80 kilometrów a więc wojska maszerujące pospiesznie potrzebują trzy dni do dostania się do Tirnowy. Zachodzi teraz pytanie, czy Osman basza wykonał swój plan nieroztropny, czy też pozostał z Łowaczu, ażeby o ile możności trzymać w szachu obydwa skrzydła rossyjskie, podczas gdy armia turecka pod Rasgradem-Ruszczukiem trzyma w szachu 12 i 13 korpus rossyjski? Nie wiem tego, ale wiem tyle, że plan Mehemeda Alego udał się dotychczas najzupełniej. Rossyanie, zaatakowani silnie na prawem skrzydle, odsłonili swe lewe skrzydło a nawet centrum. Mehemed Ali wyruszył 25 z. m. na czele 60 tysięcznej armii uzupełnionej niedawno wojskami z Warny. Z armią, którą dowodzi, może i powinien stanąć pod Tirnową, albowiem nikt nie przeszkodzi mu marszu. Cały plan wykonano znakomicie, a Rossyanie dali się w błąd wprowadzić. Osman basza ma zupełną słuszność, gdy przypuszcza, że maszerujący od 27 z. m. Mehemed Ali przeszkodzi rossyjskiemu sztabowi generalnemu w dalszem odsłanianiu swego lewego skrzydła i w dalszej wysyłce wojsk przeciw niemu. Droga jego jest zupełnie wolną, czy to w kierunku Dunaju, jeżeli Mehemed Ali wykona kontrmarsz w kierunku Rasgradu czy też w kierunku Bałkanu, jeżeli Mehemed Ali pomaszeruje na Tirnowę. Oto rdzeń całej strategii tureckiej.

W dniu 31 lipca, t. j. w dniu, w którym Mehemed Ali mógł stanąć w Tirnowie, przeniesiono z tamtąd główną kwaterę rossyjską do Bieli, a sztab generalny kazał skoncentrować się armii w kierunku Dunaju. Mehemed Ali ma teraz w swych rękach najkrótsze drogi. Jeżeli operuje w kierunku Tirnowy, to w drodze nie znajdzie nieprzyjaciela i z łatwością będzie się mógł połączyć z oddziałem 15-tysięcznym, który postępuje za nim, tudzież z armią Osmana baszy, liczącą 40.000 żołnierzy. Wówczas będzie miał do dyspozycyi armię 115-tysięczną i będzie mógł stoczyć walną bitwę. Przeciw tej tureckiej armii naczelny wódz rossyjski może wystawić niespełna 100.000 żołnierzy. nim nadejdą posiłki z tamtej strony Dunaju. Ale w takim razie musi on starać się o utrzymanie linii Jantry a to w celu obrony 12 i 9 korpusu swego prawego skrzydła. Jeżeli przypuścimy, a jest to rzeczą również możliwą, że Mehemed Ali zaniecha ryzykownego kontrmarszu na Razgrad i połączy się z 20.000 armią i załogą Ruszczucką to i w takim razie będzie miał 110 tysięczną armię, podczas gdy Osman basza z swą 40-tysięczną armią będzie starał się pokonać prawe skrzydło rossyjskie. Rossyanie mieliby w takim razie do dyspozycyi tylko trzy korpusy, musieliby bowiem dwa korpusy wysłać przeciw Osmanowi. Stanowcza chwila jest już bliską a tydzień bieżący będzie niezawodnie obfity w wypadki. Jeżeli Tirnowa jest celem operacyj Mehemeda Alego, to już niezawodnie w chwili obecnej toczy się tam walka, jeżeli zaś tym celem jest Razgrad, to wódz turecki zaatakuje wojska rossyjskie swemi przeważającemi siłami jeszcze dzisiaj (d. 1 bm.) podczas gdy Osman basza uderzy na prawe skrzydło rossyjskie.

(Przeprawa Rossyan przez Bałkan.)

Przy rozmaitych okazyach podaliśmy już kilka urwanych szczegółów o przeprawie Rossyan przez Bałkan, dziś za korespondentem konstantynopolitańskim *Köln. Zeitung* podajemy szczegółowy opis tej przeprawy. Opis ten, jak zapewnia autor, jest oparty na oficyalnych autentycznych źródłach. Rossyanie przybywszy do Gabrowy, zaczęli wykonywać przeciw wąwozowi Szybka ruchy, z których Turcy wnosili, iż nieprzyjaciel będzie usiłował w tym punkcie przeprawić się przez Bałkan. W przekonaniu tem zostali utwierdzeni przez kaimakama Tirnowy, który uciekając z stolicy bułgarskiej przybył do wąwozu Szybka i oznajmił Turkom, że Rossyanie w rzeczy samej zamierzyli przez ten wąwóz dostać się na drugą stronę Bałkanu. W skutek tego Turcy ściągnęli tam wszystkie swe siły, które w tej okolicy mieli do

---

— Syn, syn — z przekąsem przerwał ojciec. — Niemiec, najemnik, przybłęda z za morza! Juściż nie rzucałby swoich, gdyby go tam w jego ojcowiźnie estymowano.

Na tem się rozmowa skończyła. Stewart przestał bywać u Bielika, dziewczyna posmutniała, a Daniło coraz natarczywiej rwał się do domu. Ale przepisy w zameczkach, zwłaszcza kiedy je już zagon tatarski obwijał, były bardzo surowe, posłuszeństwo bezwarunkowe należało się podstarościemu i do wódzcy komendy wałowej. Szkot proszony, by bramy Mytkowi otworzył, odpowiedział, że tego nie uczyni, bo nu sumienie nie pozwala narażać życia ludzkiego na jawne niebezpieczeństwo.

Nareszcie w pierwszych dniach października powrócili ludzie wysłani na podsłuchy i przynieśli wiadomość, że Dewlet Girej wraz z Kantemirem, odpędzeni od obozu orynińskiego, przerzucili się na Wołyń i krajów podolskich sporo narujnowali, że ani w chorągwi bojarskiej, ani w czeremiskiej, pełniących straż przy starostwie, żaden człowiek nie zginął, i że pohańcy zapadli koszem pod Zasławiem, gdzie siła dusz chrześcijańskich gubią... I istotnie, ziemianie wołyńscy nawiedzeni stratą żon, dziatek i majętności swych, sromotnie łajali i przeklinali hetmana, że Tatarów nie rozgromił doszczętnie... Biedny starzec znosił zarzuty w milczeniu, a Barszczanie boleli nad niesprawiedliwością dotykającą miłosiernego na nich pana i dobrodzieja.

W końcu października nowe wiadomości. Perekopscy rabusie przewaliwszy się na czarny szlak, mimo Cudnów, Kodnię i Czartoryję wrócili do siebie. Bezpieczeństwo już było zupełne, więc Mytko Wereszczatyński jeden z pierwszych opuścił miasto wraz z dziewczyną i czeladzią. Żegnał ich czule Stewart, Fenna mu krasnym odpowiedziała rumieńcem, ale ojciec ledwie czapki uchylił. Stary Mytko głowę miał zaprzątniętą weselem, sprowadził do siebie Karaczowskiego, który przyjechał wesoły, ale po rozmówieniu się z panienką prosił Mytka, aby odłożył gody na na później — poczem odjechał i nie wracał więcej...

Szkot się ciągle nie zrażał. Z wiosną następnego roku, kiedy mu hetman polecił opatrzeć warownię a z puszczy ściągnąć potrzebny na ten cel materyał, udał się Stewart do Wereszczatyniec, przepędził tam kilka tygodni i zjednał sobie brata panienki, ale sam starzec był nieubłagany. Na kilkakrotne prośby o rękę córki, odpowiadał krótko i szorstko: „Nigdy!"

Przekładał mu syn wyliczając zasługi Szkota.

— Córka moja nie dla cudzoziemca...

— Ależ zważcie ojcze, wkupił się u nas, i jak swojak broni naszej ziemi.

— Za pieniądze! Oni wszystko, nawet krew dobrą mają na sprzedaż... Fenna będzie żoną bojara, ty z Laszką ożeniłeś się — Bóg z tobą, ona zrobi jak ja chcę..

Nie było rady. Zasmucony Stewart opuszczał strzechę upartego starca. Dziewczyna żegnając zbliżyła się doń i szepnęła:

— Jeśli nie będę waszą — niczyją nie będę...

Krew Mytków płynęła w jej żyłach...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dr. Antoni J.

dyspozycyi, w liczbie 6000 ludzi. Tymczasem Rossyanie wysłali z nadzwyczajnym pośpiechem oddział wojska do Hain-Boghar (zdradziecki wąwóz) na który. rzecz dziwna, Turcy nie zwrócili wcale uwagi i którego też wcale nie obsadzili, i już 14 lipca stanęli Rossyanie po tamtej stronie Bałkanu. Pewien wieśniak przyniósł o tem wiadomość do Hainkoi, którego mieszkańcy uzbroiwszy się czemprędzej. jak kto mógł, wyruszyli przeciw kozakom. Było to dnia 15 lipca. Przy odgłosie jednego bębna i kilku piszczałek wyruszyło 500 ochotników wesoło w góry, ale niemało się zdziwili, gdy ujrzeli w wąwozie ogromną liczbę Rossyan i to z kilku działami górskiemi. Zaczęli czemprędzej uciekać. ale dognani przez kozaków zostali wycięci. Tylko ci. którzy przybyli na koniach. zdołali ujść do wsi i roznieśli popłoch na wszystkie strony. Wszystko co miało nogi. uciekło; pozostali wpadli w ręce rossyjskie. Reuf basza dowiedziawszy się o tem, wysłał z wąwozu Szybka silny oddział do Hainkoi a sam pospieszył z oddziałem żołnierzy do Eskisaghry. Ale oddział wysłany z Szybki przybył za późno; pod Kazanłykiem, znanem miastem róż, wojsko to napotkało na Rossyan, którzy posuwali się na zachód od Hainkoi. W tamtejszych winnicach i ogrodach różanych przyszło do utarczki, w której udało się wprawdzie Rossyanom przełamać centrum oddziału tureckiego. złożonego z 3000 żołnierzy. ale ci ostatni wzmocnieni przez przybyłych z wszystkich stron na pomoc mieszkańców, zdołali się utrzymać w Kazanłyku, póki Reuf basza tam nie przybył. Rano 17 lipca przyszło tu do bitwy. Reuf basza zatelegrafował po dwa działa górskie. które z wąwozu Szybka przybyły jeszcze na czas. Dowódzca turecki ustawił je na wzgórzu, tak, że dominowały nad drogą, którą musieli nadejść Rossyanie. Ci również ściągnęli czemprędzej działa i batalion kawaleryi i rozpoczęli przeciw bateryi Reufa gwałtowny ogień. który trwał trzy godziny. Równocześnie zwrócili się Rossyanie i w kierunku wąwozu Szybka, zkąd przybywały Turkom posiłki. pobili je i obeszli następnie niebezpieczną drogę, której broniły działa tureckie, aby uderzyć na Turków od północy i wschodu. Wtenczas Reuf rozpoczął odwrót; pod swemi rozkazami miał dwa bataliony nizamów, dwa szwadrony jazdy. dwa działa i oddział baszybożuków i skoncentrował te siły na drodze prowadzącej do Kaloferu. Rossyanie wkroczyli następnie do Kazanłyku, gdzie natychmiast rozpoczęli dzieło „reorganizacyi". W Kazanłyku żyją chrześcijanie i muzułmanie zgodnie obok siebie. Wyrób olejku różowego wyżywia wszystkich a dopóki troski materyalne nie dokuczają leniwemu Turkowi. dopóty fanatyzm jego drzemie spokojnie. To też dowódzca rossyjski nie miał powodu do usunięcia kajmakama tureckiego; zresztą przy wyborze przełożonych gminy postąpił sobie podług wskazówek Niemca nazwiskiem Kassmana. który mu wymienił najgodniejszych z pomiędzy tamtejszych Bułgarów. Konsul angielski Blunt. który się przypatrywał bitwie. odjechał przed przybyciem Rossyan, aby z najbliższej stacyi telegraficznej uwiadomić swój rząd o tem, co zaszło. Armia rossyjska zbierająca się na południe od Hain Boghaz posiłkami przybywającemi z północy. wzmocniła się wkrótce do 15.000 ludzi. Dowódzca rossyjski postanowił uderzyć na wąwóz Szybka od strony południowej i zmusić załogę, która już w skutek bitwy pod Kazanłykiem niemało ucierpiała, do poddania się. Jakoż nie zawiódł się. Turcy w liczbie 3000 tam się znajdujący, opierali się tylko przez kilka dni. Wnet zabrakło im żywności, w którą się wcale nie zaopatrzyli. nigdy się bowiem nie spodziewali napadu od strony południowej. Rzuciwszy broń uciekła załoga w góry; Rossyanie zajęli natychmiast wąwóz a cesarz Aleksander mógł oznajmić światu, że Dunaj i Bałkan znajdują się w jego rękach".

(Z parlamentu angielskiego.)

Lord Kinnaird wyczytawszy w dziennikach. że rząd rossyjski poruczył ks. Czerkaskiemu zorganizowanie Bułgaryi, zapytał w Izbie lordów 31 lipca rządu. czy ten książe Czerkaski jest ten sam, któremu po powstaniu z r. 1863 polecono zreorganizować Królestwo polskie? Dalej zapytał Kinnaird, czy rząd może w tej chwili przedłożyć sprawozdania konsulów o obecnej sytuacyi Królestwa polskiego? Mowca uzasadnia powyższe swe pytania tem, że możliwą jest rzeczą, iż mocarstwa zostaną wkrótce wezwane do pośredniczenia między stronami prowadzącemi wojnę i że nie jest wykluczonem przypuszczenie, że Rossya otrzyma pewną część obecnego państwa tureckiego. Wśród takich stosunków nie jest to dla Europy rzeczą obojętną dowiedzieć się, w jaki sposób zwykła Rossya organizować lub reorganizować prowincye i kraje zabrane? Do wyboru Czerkaskiego na cywilnego gubernatora Bułgaryi przywiązuje mowca bardzo wielką wagę. Jeżeli z jego czynności urzędowych w Polsce wolno wnioskować o jego przyszłej czynności w Bułgaryi, to zaiste, „grozi nowym prowincyom rossyjskim wielkie niebezpieczeństwo". Pod rządami Czerkaskiego w Polsce wystarczało proste podejrzenie, ażeby dostać się na Sybir. Na Sybirze jęczy dziś kilka tysięcy Polaków, którzy nie poczuwają się do żadnej zbrodni. Czerkaski przeniósł sądy z Warszawy do Petersburga i zmusił Polaków do korespondowania z sądami w języku rossyjskim. Pod panowaniem rossyjskim jest przeszło sześć milionów Polaków, a mimo to wyrugowano język polski ze szkół. z sądów, z kościoła. Nadto prześladuje rząd rossyjski łacinników i unitów z powodu ich wiary i niedawno dowiedzieliśmy się z księgi błękitnej, że rząd nawracał tych katolików na szyzmę za pomocą nahajki. Oto krótki rys rządów Czerkaskiego w Polsce. Lord Stanley nadmienił, że język polski i kościół katolicki nie są jedynemi celami „tyrańskich, wszystko gnębiących rządów rossyjskich". Język niemiecki i protestanci na Litwie, potomkowie niemieckich rycerzy krzyżowych znoszą takie same prześladowania. Earl Derby odpowiedział na to tylko tyle, że książę Czerkawski, który ma zorganizować Bułgaryi, jest tym samym, który przed 14 laty reorganizował Polskę. Lord Derby mniema, że chwila obecna nie jest stosowną do omawiania wypadków zaszłych w Polsce, po pierwsze dla tego, że nie przystoi to odpowiedzialnemu ministrowi, a powtóre dla tego, że za wypadki z r. 1863 nie jest on odpowiedzialny. W ówczas nie stał on na czele angielskich spraw zagranicznych i dla tego też nie jest dokładnie obznajmiony z wszystkiemi szczegółami. Sprawozdań konsularnych nie może przedłożyć, ponieważ nie istnieje zwyczaj przedkładania dokumentów, które nie mając znaczenia międzynarodowego odnoszą się wyłącznie tylko do wewnętrznych spraw jakiegoś obcego mocarstwa. Wśród pewnych. bardzo ważnych okoliczności można wprawdzie odstąpić od tej reguły, ale w zasadzie nie jest pożądanem przedkładanie takich pism. Zresztą sprawozdania o obecnem położeniu Królestwa polskiego, mogą bardzo mało światła rzucić na czynność urzędową Czerkaskiego, który ustąpił z urzędu jeszcze przed dziesięciu laty.

(Abduł Kerim i Redif basza).

Urzędowy dziennik turecki w Konstantynopolu z dnia 26 lipca ogłosił następujące rozporządzenie. „Zważywszy, że Rossyanie w ostatnim czasie bez trudności przekroczyli Dunaj pod Sistową a zająwszy kilka okolicznych miejscowości, zdołali się przeprawić przez Bałkan; zważywszy. że te rezultaty przynoszące ujmę honorowi państwa należy jedynie przypisać niedbałości i złym dyspozycyom militarnym — postanowiono postawić przed sąd wojenny *Serdar Ekrema* Abduł Kerima baszę i eksministra Redifa baszę wraz z kilku innymi generałami i wyższymi oficerami. Po zatwierdzeniu tej uchwały przez *irade* cesarskie uwiadamia się publiczność, że już przystąpiono do jej wykonania." Pomiędzy oficerami postawionymi stosownie do *irade* cesarskiego przed sąd wojenny znajduje się także Hamdi basza, komendant Sistowy. Mówiąc o postawieniu Abduł Kerima przed sąd wojenny, zwraca *Dżeridei-Havadis* uwagę na to, że los ten spotkał już raz tego baszę podczas wojny krymskiej. Abduł Kerim basza dowodził wtenczas 4 korpusem erzerumskim. Po długiem śledztwie sąd go uwolnił, uznał jednak winnym Tadżirli Achmeda baszę, który dowodził w Anatolii i Ali Riza baszę, komendanta Bajazidu, którzy pozbawieni swych godności zostali wygnani na wyspę Cypr. Admirał Mahmud basza. komendant spalonej pod Sinopą floty, został wtedy również wysłany na wygnanie, ale rangę admirała pozostawiono mu.

(Upadek Hajrułły effendiego).

Szeik-ul-Islam Hajrułła effendi został usunięty z swego wysokiego stanowiska a jego miejsce zajął z najwyższego rozkazu pewien stary *ulema* nazwiskiem Halil effendi. Jest to, powiada korespondent konstantynopolitański *Deutsche Zeitung*, najlepszy dowód, że duch iście muzułmański wziął stanowczo górę w Konstantynopolu. Upadek Hajrułły effendiego sprowadziły głównie dwie nader ważne przyczyny. Jedna z tych przyczyn jest dawniejszej daty i stoi w związku z rozwinięciem sztandaru proroka. Skonstatowano niejednokrotnie, że Hajrułła effendi stanowczo się sprzeciwiał rozwinięciu tej relikwii i że, jak się sam wyraził, nie może walczyć przeciw przyjętemu już raz postępowi. Zdanie Hajrułły effendiego nie zwyciężyło jednak; większość obecnych na naradzie głosowała za rozwinięciem chorągwi proroka w razie, gdyby nieprzyjaciel stanął przed bramami miasta. Trudno jednak wiedzieć, co właściwie rozumiano przez ostatnie wyrażenie. Od tego czasu przezwano Hajrułłę effendiego protestantem, aż w końcu padł ofiarą swych liberalnych przekonań. Drugi fakt jest następujący: Z Mekki przywieziono niedawno na pokładzie Lloyda 200 ochotników wraz z relikwią. Szeryf Mekki wysłał tę relikwię do Konstantynopola, aby obnoszona po ulicach miasta wywarła większy skutek, aniżeli w Mekce, gdzie według autentycznych wiadomości w całym wilajecie zaledwie 800 ludzi zgłosiło się do broni. Hajrułła effendi sprzeciwił się tej ceremonii i jako *szeik ul Islam* nie pozwolił obnosić tej relikwii. Wtedy strona przeciwna udała się do Mahmud Damata baszy, któremu było bardzo na rękę, że nadarzyła mu się sposobność intrygowania przeciw Hajrulle a może i wysadzenia go z tak wysokiego stanowiska. Wyraz „protestant" zrobił wielkie wrażenie na sułtanie Abdul Hamidzie a wśród obecnych okoliczności nie było trudno sprowadzić upadek *szeik-ul-Islam* hołdującego postępowi. Hajrułła effendi towarzyszył sułtanowi Abduł Azizowi w podróży po Europie i miał wtenczas sposobność poznać różnicę kultury wschodniej i zachodniej.

KRONIKA

= **JE. hr. Ludwik Wodzicki**, marszałek krajowy, przybył wczoraj wieczór do Lwowa i stanął w hotelu George'a.

— **P. Filip Zaleski**, c. k. radca dworu, przybył wczoraj wieczór do Lwowa i zabawi tu dni kilka.

— **Karty wstępu** na galerye sejmowe będą rozdawane w przededniu każdego posiedzenia o godzinie 5tej po południu w biurze sejmowem. w zabudowaniu teatralnem pod l. 12. — Edmund Mochnacki, radca Wydziału krajowego.

= **Na placu wystawy** krajowej, wejdzie w życie z dniem 1 września r. b. c. k. urząd pocztowy, który przyjmować będzie wszelkiego rodzaju listy i przesyłki, przekazy do 100 zł., tudzież doręczać będzie listy zwyczajne, polecone i pieniężne, adresowane na plac wystawy, nakoniec awizować przesyłki frachtowe i przekazy pieniężne. Przesyłki awizowane przez urząd pocztowy na placu wystawy, odbierać się będą z głównej poczty a pieniądze na przekazy z głównej kasy pocztowej przy ulicy Sykstuskiej.

† **Generał pruski Steinmetz**, znany z wojny w r. 1870, umarł nagle w nocy na 4 b. m. skutkiem paraliżu sercowego w kąpielach Lądek na Szląsku. Steinmetz urodził się w r. 1797, jako porucznik służył już wojskowo w r. 1813. Po wypadkach w r. 1848 został dowódzcą brygady, w wojnie z r. 1866 dowodził korpusem, a w kampanii francuskiej takzwaną pierwszą armią. Był także przez krótki czas komendantem w poznańskiem. W r. 1871 przeniesiony został w stan spoczynku.

— **Znany pisarz angielski**, Samuel Warren, w tych dniach zakończył życie w Londynie. Z utworów Warrena miał w swoim czasie rozgłos zwłaszcza „Pamiętnik lekarza." Warren umarł w 70 roku życia jako przełożony zakładu obłąkanych.

— **Sławna malarka bitew**, pani Elżbieta Thomson (Butler), udała się z Londynu do Adryanopola, ażeby być naocznym świadkiem wypadków na widowni wojny.

— **Murarze londyńscy** zrobili zmowę, żądając zmniejszenia czasu pracy i podwyższenia płac.

— **Trąba powietrzna** nawiedziła dnia 28 lipca o godzinie 3 po południu okolicę Nedanocz na Węgrzech. Naprzód spadła na niezżęte jeszcze łany zbożowe, obaliła pracującą tam kobietę i wyrwała jej z rąk sierp, który uniosła tak daleko, że go już nie znaleziono. Miejscami powyrywała kłosy z korzeniami i uniosła, największą jednak szkodę zrządziła na polach już zżętych, ponieważ zupełnie poroznosiła złożone już w półkopki snopy, unosząc je do wysokości pięciu metrów. W poprzek pól, przez które przeszła, zostawiła za sobą wyraźny ślad 2 do 3 metrów szeroki, zupełnie czysto wymieciony; po bokach zaś tego pasu, na szerokość pięciu metrów porozrzucała tylko zboże nażęte. W dalszym pochodzie spadła trąba na sady i spustoszyła je do szczętu. Snopy spadały w odległości 200 do 300 metrów od pola wśród wsi, a jeden widziałem nawet unoszony w odległości 600 metrów, poczem straciłem go z oczu. Z przed chaty porwała trąba dziecko z kołyską, podniosła metr i zasypawszy kołyskę snopami i liśćmi spuściła na ziemię.

— **Bardzo ciekawe zabytki**, a między innemi pierwszy w północnej Europie napis starogrecki, znaleziono w ostatnich czasach w pobliżu miasteczka Storeheding na Zelandyi. Odkopano przypadkowo grobowiec w kształcie podłużnego czworoboku, ze zwłokami kobiety. W głowach trupa złożony był cały zbiór najrozmaitszych naczyń, pomiędzy któremi cenna zwłaszcza czarka ze szkła błękitnego w misternej srebrnej oprawie z napisem greckim: „Szczęść Boże!" Dalej znajdowało się w zbiorze małe naczynie szklanne barwy rubinowej, wielka waza ze szkła zielonego itp. Obok zwłok leżała moneta z czasów rzymskiego cesarza Probusa, a na zwłokach samych znaleziono liczne pierścienie i naszyjniki złote oraz różne ozdoby srebrne. W grobowcu znajdowały się szczątki kości zwierzęcych, drewniane wiaderko bronzem kowane, 42 kostek do gry, oraz duże rzymskie naczynie bronzowe. Szesnaście wieków nic prawie nie uszkodziło znalezionych zabytków.

— **O zagadkowej zbrodni** donoszą dzienniki monachijskie. Dnia 1 b. m. zrana znaleziono w młynówce na przedmieściu monachijskiem 70 letniego księdza Hofrichtera, beneficyata przy kościele św. Ducha, nieżywego, z raną od zakłucia w piersi. Dniem przedtem ksiądz Hofrichter zwyczajem swym o godzinie 10 z wieczora zdrów zupełnie wyszedł z restauracyi „Amberger Hof", poczem go już nie widziano.

— **Straszna klęska głodowa**, według ostatniej poczty wschodnio-indyjskiej, zagraża znowu wielu okolicom nadgangesowym, zwłaszcza zaś okręgowi Madrasu. Klęska może być większa niż wszystkie dotychczasowe w Indyach i gdziekolwiek na świecie, ponieważ zanosi się na zupełny nieurodzaj. Najbliższe dwa tygodnie mają rozstrzygnąć o losie nieszczęśliwej tej krainy, o losie milionów ludzi! Jeżeli w tym czasie spadną w dostatecznej obfitości deszcze, nowe zbiory przynajmniej w części jeszcze będą uratowane; w przeciwnym razie klęska jest nieuchronną. Na razie rozdają pomiędzy ludność ryżu 70.000 centnarów dziennie w Madrasie, a przeszło 20.000 centnarów dziennie w Mysorze.

— **O zdarzeniu tragikomicznem** opowiada wychodząca w Adelaidzie *Austral. Ztg.* Kiedy niedawno w olbrzymim cyrku Coopera, Bailey'a i Sp. w New-Castle, w Australii, zacząć się miało przedstawienie i około 1000 osób mieściło się pod ogromnym namiotem, zerwała się straszna burza, która co chwila groziła cyrkowi obaleniem. Widzowie nie chcieli dobrowolnie wyjść z namiotu cyrkowego, właściciele więc ujrzeli się w końcu zmuszonymi gwałtem wygnać publiczność z cyrku, ale nim jeszcze to uczynili wicher poszarpał dach i uniósł ścianki wątłej budowy. Wtedy powstało niesłychane zamięszanie. Wicher obalił także klatkę z parą lwów, przyczem otworzyły się drzwiczki i jeden z lwów już połową swego ciała był za klatką, kiedy na szczęście spostrzegł to jeden z dozorców. Zatrzasnął w czas jeszcze drzwiczki, ale skaleczony został przy tem w rękę. Młody słoń uplątał się w szmaty podartego namiotu i zaczął ryczeć, a po chwili wszystkie inne zaczęły mu wtórować i powstało tak straszne *unisono*, że dopiero reszta publiczności rozpierzchła się na wszystkie strony.

— **Podczas pożaru**, który dnia 4 b. m. wybuchł w Bruku czeskim i zniszczył kilka domów, w jednym z nich nastąpił wybuch nabojów dynamitowych, przyczem jedenaście osób zostało ciężko uszkodzonych.

— **Żelazny most** systemu Schiffkorna czeskiej kolei Zachodniej pod Uslawem, w tych dniach zawalił się częściowo. Najprzód runęły środkowe przęsła, za niemi poszły inne. Dwaj robotnicy utracili przy tem życie, a czterej odnieśli uszkodzenia. Most ten zresztą miał już być zburzony, a komunikacya kolejowa nie doznała przerwy, ponieważ odbywa się już od pewnego czasu przez most nowy.

Wiadomości statystyczne o mieście Lwowie.

II.

(L) Zatrzymując się jeszcze przy sprawie użytkowania domów, dodamy, jak się te stosunki przedstawiają według różnych kategoryj właścicieli. Z domów będących własnością prywatną jest 2675 wynajętych wyłącznie na cele prywatne, 25 wyłącznie na cele publiczne, a 31 w części na cele publiczne, w części na prywatne. Cyfry te zdają się na pierwszy rzut oka nie popierać podnoszonych u nas skarg, że władze i instytucye publiczne wpływają na podrożenie pomieszkań, mieszcząc się w budynkach prywatnych. Zważyć jednak należy, że gdybyśmy z cyfry domów zajętych po części na cele publiczne, przyjęli tylko połowę, w przypuszczeniu, że w drugiej połowie wynajęte są na pomieszkania, otrzymamy razem $1^1/_2$ procent domów prywatnych użytych na cele publiczne. A zresztą rozstrzygającą by tu była nie liczba domów, lecz liczba części mieszkalnych, nie należy bowiem zapominać, że domy prywatne, wynajęte na pomieszczenie władz i zakładów publicznych, należą do kategoryi wielkich lub największych domów, jak n. p. domy mieszczące w sobie biura Wydziału krajowego, poczty, sądu apelacyjnego, miejskiej komendy wojskowej, techniki i t. p. Choćby więc domy te były zajęte tylko w połowie, otrzymamy razem 40 domów prywatnych zajętych na cele publiczne. a przyjmując dalej najniższą liczbę pomieszkań, otrzymamy wcale poważną cyfrę 336 pomieszkań, które w skutek braku publicznych budynków wyjęte są z pod użytku prywatnego.

Najbardziej zajmujące są zestawienia ruchu budowlanego we Lwowie od roku 1870 do roku 1875 włącznie. W 1870 roku wykonano 27 nowych budowli, w roku 1871 27, w r. 1872 33, w r. 1873 34, w r. 1874 58, w r. 1875 74. — Za podstawę tego zestawienia wziął referent wydane przez magistrat konsensy na zamieszkanie nowych budynków, nie zaś konsensy na budowle, albo-

wiem bardzo często zdarza się. że pomimo udzielonego konsensu budowla albo wcale nie przychodzi do skutku, albo też następuje prośba o zupełną zmianę już udzielonego konsensu, tak, że wszelkie wykazy na tej podstawie oparte, byłyby illuzoryczne. Konsensy zaś na zamieszkanie są stwierdzeniem już dokonanej budowli.

Widzimy z powyższego wykazu, że ruch budowlany we Lwowie wzmógł się bardzo znacznie w ostatnich latach a i rok 1876 nie pozostał w tyle za poprzedniemi latami. Jeżeli rok 1875 porównamy z rokiem 1870, otrzymamy następujący wzrost tego ruchu w cyfrach procentowych: Liczba nowych budowli wzrosła o 174%, przebudowań o 100%, dobudowań o 30%, podwyższeń o jedno lub więcej piątr o 300%, adaptacyj o 238%, w ogóle liczba konsensów wydanych na zamieszkania o 129%. Liczba podwyższeń o piątro wymogła się szczególniej od czasu, kiedy zaczęto bardzo ściśle przestrzegać przepisów o kryciu dachów ogniotrwałym materyałem. Z porównania cyfr pojedyńczych lat z cyfrą średnią, widzimy, iż lata 1874 i 1875, we wszystkich prawie rubrykach mają cyfry wyższe od średniej, zaś lata poprzednie z bardzo małemi wyjątkami mają cyfry niższe. Rok 1876. jak to już wspomnieliśmy, nie pozostał w tyle za swemi poprzednikami. Udzielono ogółem konsensów na zamieszkanie 163, między tymi na nowe budowle 90, dobudowania i oficyny 58, przebudowania 8, podwyższenia piątr 7. W śródmieściu udzielono 5 konsensów, w dzielnicy pierwszej 46, w drugiej 65, w trzeciej 17, w czwartej 30. Według wysokości domów było: parterowych 33, piętrowych 34, dwupiętrowych 20, trzypiętrowych 3. Najwięcej nowych domów piętrowych wybudowano w dzielnicy krakowskiej, która w całym ruchu budowlanym w r. 1876, pierwsze między wszystkiemi dzielnicami trzyma miejsce. Dodawszy cyfrę roku 1876, otrzymamy w siedmioleciu (1870 — 1876 włącznie) konsensów udzielonych na zamieszkanie 870, czyli średnio 124 rocznie, między temi nowych budynków 343, czyli średnio 49 rocznie. Licząc średnio na jeden dom 5·8 partyj mieszkalnych a 5·5 mieszkańców na jedną partyę, wypadłoby, iż w tem siedmioleciu przybyło 1989 pomieszkań, mieszczących 10.939 mieszkańców. podczas gdy minimalnie obliczony wzrost ludności w tym samym okresie wynosi 11.513. Gdy jednak zważymy. że do obliczenia tego nie mógł referent wciągnąć przybytku pomieszkań w dobudowanych oficynach (razem 296), przekonamy się, że ruch budowlany nie pozostał w tyle za wzrostem ludności, że przeto stosunki pomieszkań polepszyły się nieco w ostatnich latach.

Z TEATRU WOJNY

Lwów 6 sierpnia.

Rossyanie uważali za rzecz zbyteczną donieść światu o nowej przegranej pod Plewną, ale wydane świeżo z głównej kwatery ukazy są wymowniejsze od raportów, choćby najwierniejszych i najbardziej szczegółowych. Jak z Petersburga donoszą zarządził car 3 b. m. bezzwłoczną mobilizacyę całego korpusu gwardyi i kilku dywizyj armii, które w jak najkrótszym czasie odejść mają na bułgarski teatr wojny. Nie dość na tem. Dnia 4 b. m. wydany został z głównej kwatery w Bieli nakaz zarządzający powołanie milicyi pierwszej klasy w liczbie 188.600 ludzi. Oznacza to, że reszta armii regularnej, która w sile 5 korpusów pozostała jeszcze w kraju, wysłaną zostanie na widownię walki, a służbę załogową w kraju pełnić będzie tylko *narodnoje opołczenie.* Armia operacyjna rossyjska zwiększoną zostanie w skutek tego o jakie 50.000 ludzi, które jednak dopiero po upływie kilku tygodni stanąć mogą nad Dunajem.

Na razie starają się Rossyanie skoncentrować na jak najmniejszej przestrzeni wszystkie siły, które na bułgarskim teatrze wojny mają do dyspozycyi. Pobite pod Plewną prawe skrzydło i armia ruszczucka gromadzą się między rzekami Osmą i Jantrą, a armia dobrucka gen. Zimmermana otrzymała rozkaz podania ręki głównym siłom i w pospiesznych marszach posuwa się ku zachodowi. Armia ta potrzebuje jednak jeszcze co najmniej 6 dni, aby módz skoncentrować swe operacye z operacyami głównej armii, a do tego czasu może paść decyzya. Zachodzi jednak pytanie, czy Turcy potrafią wyzyskać póki czas sytuacyę, stworzoną zwycięstwami pod Plewną. Zdaje nam się, że zaniedbali oni już korzystnej sposobności, jaka w wojnie zwykle raz tylko się zdarza. Dnia 31 lipca zostało prawe skrzydło rossyjskie stanowczo pobite pod Plewną, a gen. Krüdener musiał cofnąć się aż za rzekę Osmę. Tegoż dnia główna kwatera rossyjska w popłochu cofnęła się z Tirnowy do Bieli, a rossyjska armia była w tym dniu pozbawiona wszelkiego kierownictwa. Gdyby Osman basza zaraz po bitwie posunął się był za Krüdenerem a Mehemed Ali basza równocześnie uderzył z Rasgradu lub Osman-bazaru w kierunku Bieli lub Tirnowy, to kampania dzisiaj byłaby już może rozstrzygnięta. Tymczasem Osman basza z głównemi siłami jak się zdaje, nie ruszył się dotychczas z Plewny i Łowczy i tylko przednia straż jego armii zajęła Selvi. Ofenzywa Mehemeda Alego baszy nie poparta skutecznie od zachodu, nie mogła przeto być dość skuteczną. Niewiadomo zresztą dokładnie, czy wojska Mehemeda Alego starły się już z nieprzyjacielem. *Tagblatt* donosi wprawdzie w telegramie z Warny z 4 b. m. że od dwóch dni toczy się wielka bitwa między armią naczelnego wodza tureckiego a dwoma korpusami rossyjskiemi i że bitwa ta dotychczas nie jest rozstrzygniętą — ale wiadomość ta potrzebuje potwierdzenia, tem bardziej, że nie podano w depeszy miejsca, w którem walka się toczy.

O armii rumuńskiej, której część jak wiadomo przeprawiła się była przez Dunaj i zajęła Nikopolis, obiegają najdziwaczniejsze pogłoski. Po bitwie z 30 lipca otrzymała dywizya Manu rozkaz posuwania się ku Plewnie, ale gen. Manu. jak słychać, sprzeciwił się temu i nie ruszył się z pod Nikopolis lecz oszańcowuje się w pozycach Samawit, Bukla i Ermenwei. Obiega nawet mniej prawdopodobna pogłoska. że Rumuni cofnęli się zupełnie za Dunaj.

Generał Gurko dał wreszcie znak życia, ale biuletyn jego nie zaczyna się tym razem od „ura!“ Ton tego biuletynu, datowanego 29 lipca jest bardzo sentymentalny. Mówi generał Gurko znacząco, że korpus Sulejmana baszy zbiera się, i że on (Gurko) usiłuje pokonać „pojedyńcze części“ armii tureckiej. Dalej zapewnia wódz oddziału zabałkańskiego, że nawet przeciw całej armii bronić się będzie do ostateczności, ponieważ drży na myśl o losie, jakiby spotkał ludność chrześcijańską po odwrocie Rossyan z za Bałkanu. Odwrót ten byłby hasłem do rzezi wszystkich chrześcijan. Gurko usprawiedliwia dalej opuszczenie wysuniętych pozycyj, ponieważ nie jest w stanie bez wielkiego rozdrobnienia sił, utrzymać się we wszystkich poprzednio zajętych miejscowościach. Dalej mówi o wielkich okrucieństwach, jakich dopuszczają się Turcy na Bułgarach w miejscowościach opuszczonych przez wojska rossyjskie. Depesza powyższa pochodzi z czasu przed bitwą pod Eski-Saghrą, w której Sulejman basza odniósł znaczne zwycięstwo nad centrum armii rossyjskiej i zabrał jej 5 dział. Rossyanie po tej klęsce cofnęli się podobno w góry bałkańskie i skoncentrowali się w wąwozie Szybka. Pogłoski o kapitulacyi gen. Gurki, które od kilku dni obiegają po naszem mieście, nie sprawdziły się dotychczas.

Dzienniki przepełnione są opisami bitwy pod Plewną, z których poniżej podajemy niektóre, zwracając uwagę na opis *Daily News*, organu bardzo sprzyjającego Rossyanom. Korespondent tego dziennika, bawiący w głównej kwaterze rossyjskiej pisze pod dniem 31 lipca.

„Wielką i zaciętą walkę stoczyli wczoraj (30 lipca) Rossyanie z Turkami. Armia turecka złożona z wojsk widdyńskich, sofijskich i niżskich wynosiła około 50.000 ludzi. Turcy zajmowali szereg pozycyj w półkolu przed Plewną, podczas gdy obiedwie flanki opierały się za miastem o rzekę Wid. Obronny charakter terenu, który zajęli byli, z tury nadzwyczaj silny, a obronność jego została spotęgowana sztucznie nasypami, redutami i przekopami w każdem sposobnem do tego miejscu. Siły rossyjskie składały się z dziewiątego korpusu pod dowództwem barona Krüdenera, z 30 dywizyi i 30 brygady 2 dywizyi pod dowództwem księcia Szachowskiego, nadto z trzech brygad kawaleryi i 160 dział. Uchwalono, aby generał Krüdener uderzył na centrum tureckie pod Grywicą i na północną flankę oszańcowanych pozycyj powyżej Rahowy podczas gdy generał Szachowski miał zaatakować Radisowo. Linia turecka rozciągała się aż do Łowczy, gdzie stał silny oddział, który miał trzymać na wodzy młody generał Skobelew z brygadą kozaków i batalionem piechoty. Generał Krüdener rozpoczął bitwę około $9^1/_2$ atakiem na Grywicę, gdzie mu się udało działa tureckie zmusić do milczenia, jakkolwiek nie zdołał wyprzeć piechoty z zajętego stanowiska. Całe popołudnie usiłował daremnie przełamać północną flankę pozycyi tureckiej. z zmierzchem musiał wreszcie odstąpić od tego zamiaru i tak poniósł znaczne straty nie odniósłszy najmniejszej korzyści. Około południa generał Szachowski przypuścił szturm od południowej strony na wieś Radisowo i bombardował energicznie pozycyę turecką, znajdującą się przed oszańcowaną wsią; po jednogodzinnej kanonadzie umilkły działa tureckie a generał rossyjski spostrzegłszy, że nadeszła do tego dogodna chwila, wysłał jedną brygadę 32 dywizyi przeciw pozycyom nieprzyjacielskim. Po długiej, krwawej walce udało się piechocie wziąć szturmem nasypy ziemne i wieś. Druga pozycya turecka składająca się z jednej reduty i szeregu oszańcowanych winnic została również wzięta, ale Rossyanie ponieśli bardzo znaczne straty. Z powodu bardzo gwałtownego ognia artyleryi tureckiej Rossyanie nie mogli wyzyskać odniesionych korzyści. Brygada rezerwowa otrzymała rozkaz, aby postąpiła naprzód. Wtedy to przypuścili Rossyanie atak na pozycye, które bezpośrednio zasłaniają Plewnę. Atak ten rozpoczął się około godziny 4 i trwał prawie do zachodu słońca Silna piechota turecka była ustawiona w długim szeregu osłaniających ją przekopów a mimo wszelkich wysileń Rossyanie nie mogli ją z tamtąd wyprzeć. Dwie kompanie piechoty rossyjskiej obeszły po prawej stronie rowy tureckie a zeszedłszy w dolinę, wkroczyły do miasta, popadłszy jednak pomiędzy dwa ognie, nie mogły się tam utrzymać. Baterye rossyjskie posunęły się śmiało na zajętą najprzód pozycyę, aby o ile możności, zapobiedz dalszej kanonadzie tureckiej, która w szeregach rossyjskich ogromne robiła spustoszenia, ale wnet musiały opuścić niebezpieczne miejsce. Z zachodem słońca Turcy rozpoczęli ruch zaczepny i zajęli drugą pozycyę, której Rossyanie mimo wszelkich wysiłków nie zdołali całkiem opanować. Piechota rossyjska stawiała bohaterski opór ale bez skutku. Turcy odzyskali powoli wszystko, co stracili. Walka trwała długo po zapadnięciu zmroku. Po bitwie baszybożuki rzucili się na pobojowisko i wymordowali wszystkich rannych, którzy nie mieli dość sił, aby uciec z innymi. Rossyanie zajmowali jeszcze wzgórza wznoszące się powyżej Radisowa, ale baszybożuki obeszli je i napadli na rannych zgromadzonych we wsi Radisowo. Straty rossyjskie były bardzo wielkie, nie skonstatowano jednak dotąd. ile właściwie wynoszą. Rossyanie zostali zmuszeni do odwrotu w kierunku Bulgareni a skutki tej nieszczęśliwej bitwy będą dla nich straszne.“

Telegram *Neue freie Presse* z 2 sierpnia podaje szczegóły o bitwie pod Plewną z 31 lipca: „Straty rossyjskie są ogromne i wynoszą co najmniej 6.000 ludzi. Turcy zdobyli dużo materyału wojennego i zapasów. Jazda turecka ścigała uciekających aż pod Sistowę i zarąbała wielu żołnierzy. Pogłoska o wznowieniu walki w dniu wczorajszym i zajęciu Plewny przez Rossyan okazała się mylną. Rossyanie nie są wstanie ponowić walki przed zupełną reorganizacyą swych korpusów. Posiłki wysłane z Tirnowy zostały przez oddział turecki zatrzymane i nie mogły dojść na miejsce przeznaczenia. Liczba wojsk. które Osman basza miał do dyspozycyi wynosiła tylko 45.000 przeciw 60.000 Rossyan z 180 działami. Piechota turecka nie ścigała w nocy cofających się Rossyan. Nieskończony szereg wozów z rannymi przybył dziś do Nikopolis. Mówią, że Mehemed Ali wykonał podobny kontramarsz jak Osman basza. Miał on zejść z drogi tirnowskiej i posunąć się ku Rasgradowi. Rossyanie wyparci ku Jantrze. mieli dziś rozpocząć walkę. aby utrzymać się w posiadaniu drogi do Ruszczuku. Między Rossyanami a Rumunami wybuchły nieporozumienia. Generał Manu wzbraniał się usłuchać rozkazu generała Krüdenera. który polecił mu maszerować na Plewnę; za to ukarany być ma odjęciem komendy“.

W telegramie *Tagblattu* z Zimnicy czytamy: „Bitwa pod Plewną między korpusem Krüdenera i Osmanem baszą rozpoczęła się 30 lipca o godzinie 6 rano i trwała do 8 wieczór. Mimo rozpaczliwej obrony klęska Rossyan była zupełną. Odwrót, który po części przybrał charakter bezładnej ucieczki uskuteczniony został aż do Sistowy. Kawalerya turecka natarczywie ścigała Rossyan i zapędzała się aż do przedmieść Sistowy. Ludność w największym strachu uciekała przez most do Zimnicy. Szpitale natychmiast wypróżniono. ranni po części pieszo uciekali przez most pod eskortą kozaków, którzy wozy i bydło stojące w drodze, wrzucali bez ceremonii do Dunaju. Najdziwaczniejsze pogłoski obiegają tu w skutek klęski rossyjskiej. Tak obawiają się przechodu Turków przez Dunaj pod Brygadir poniżej Zimnicy. Sistowa znajduje się w wielkiem niebezpieczeństwie. Pomimo, że założono tu wielkie magazyny żywności, nie ufortyfikowano Sistowy a straż przy moście odbywa jeden kapitan z dwoma porucznikami. Także z Zimnicy ucieka ludność. Słychać, że Turcy chcą operować także przeciw Nikopolis“.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Petersburg, 5 sierpnia. Do *Gołosu* telegrafują z Kucruekdara 4 sierpnia: W obozie Mukhtara baszy wybuchła dysenterya. Angielski *attaché* wojskowy Kemball w skutek nieporozumień z Mukhtarem baszą wyjechał do Erzerum. Pozycye obu armij walczących pozostały niezmienione.

Rzym, 5 sierpnia. *Cor [illegible]re d'Italia* oświadcza, że pogłoski wrzekomem naprężeniu stosunków austryacko-włoskich są najzupełniej pozbawione podstawy. Między gabinetami w Wiedniu i Rzymie panuje zupełne porozumienie.

Wiedeń, 6 sierpnia. Cesarz odjechał wczoraj wieczór do Ischl.

Fremdenblatt zaprzecza wiadomości, jakoby austryacki pełnomocnik wojskowy, br. Bechtolsheim miał sobie poleconą jaką misyę od cara.

Wiedeń, 6 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Według *Tagblattu* generał Manu złożony został z komendy Nikopolis.

Wojska odeskiego okręgu wysłane zostały nad Dunaj.

Na linii Jassy-Ungheni - został wszelki ruch prywatny z powodu bezustannych transportów wojsk. Liweranci rossyjscy otrzymali rozkaz dostarczania żywności dla dalszych 15.000 żołnierzy.

Wiedeń 6 sierpnia. (*Tel. pryw.*) *Montagsrevue* w uwagi godnym artykule oddaje hołd podziwienia godnemu zachowaniu się tureckiej ludności, męstwu i pogardzie śmierci, z jaką idzie w bój żołnierz turecki, i patryotycznej ofiarności, jakiej daje dowody cały naród ottomański. W końcu powiada *Montagsrevue*: „Jakikolwiek będzie wynik wojny, zachowują moc swoją warunki, jakich Europa wymaga od przyszłego stanu rzeczy na Wschodzie. Nawet zwycięska Turcya nie mogłaby utrzymać nadal stosunków, które stoją w jaskrawej niezgodzie z zadaniami nowożytnego państwa, z interesami cywilizacyi i ludzkości. Z drugiej strony dziś nie można już powiedzieć, że reforma Turcyi w duchu upomnień i przedstawień europejskich jest niemożebna.

Zagrzeb, 6 sierpnia. Wczoraj odbył się mityng, na którym było około 11200 uczestników. Przyjęto po dłuższej dyskusyi w drodze kompromisu rezolucyę, wypowiadającą przekonanie, że barbarzyński okrutny ucisk chrześcijańskiej ludności na Wschodzie trwać będzie tak długo, jak długo istnieć będzie Turcya. Z tego powodu upaść musi panowanie Turków w Europie, jeżeli egzystencya chrześcijańskich ludów na Wschodzie ma być zabezpieczona. Zgromadzenie wyraziło najgoretszą sympatyę dla tych o wolność walczących narodowości i dla Rossyi jako sprzymierzeńca Austro-Węgier, Wreszcie zgromadzenie wyraziło przekonanie, że monarchia austryacko - węgierska nie stanie w obronie Turcyi, lecz połączy granice Dalmacyi z Kroacyą i zajmie Bośnię i Hercegowinę.

Konstantynopol 5 sierpnia. (Depesza urzędowa). Sulejman basza odebrał Jeni-Sagra, pobiwszy Rossyan, których wyrzucił po za Hain-Boughaz. Miejscowość ta znajduje się także w ręku tureckiem. Turcy zdobyli dwa działa. Zapewniają, że Kazanłyk został także odebrany Rossyanom.

Namyk basza mianowany został prezesem sądu wojennego, złożonego na Abdul Kerima i Eszrefa baszów.

Aleksandrya, 5 sierpnia. Angielsko-egipska konwencya w sprawie stłumienia handlu niewolnikami została wczoraj podpisana.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

OD ADMINISTRACYI.

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą. pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Przyjechali do Lwowa
dnia 5 i 6 sierpnia 1877.

Hotel George'a

Pp. A. hr. Dzieduszycki z Izyderówki. A. Czajkowski z Dussanowa.

S. hr. Tarnowski ze Śniatyna. L. hr. Wodzicki z Tyczyna. W. Manasterski z Mikołajowa. M. Kęplicz z Koszelowa. L. Leszczyński z Milat.cz. A. Orłowrki z Ekaterynosławia. J. Battiger z Hamburga. N. Kalier z Brodów. W. Schachowski z Wiednia.

Hotel Krakowski.

Pp. J. Piechowski z Rossyi. J. Dembic z Podola.

Hotel Angielski.

Pp. A. br. Canitz z Tarnopola. R. Foedrich z Br.ozowa. A. Bołoz Antoniewicz z Skomoroch. J. Bejzyn z Porudna. A. Kosiński z Krakowa.

A. Giettry z Poznania. H. Janko z Hoszan. A. Sawiński z Pukienicz. Jaines Klang z Wiednia. B. Pooz z Jass. W. Biechoński z Gorlic.

Hotel Europejski.

Pp. Melzer z Wiednia. S. Bielowicz z Wielopola. H. Malinowski z Jaroczyna. J. Materowicz z Beremian.

Witkowski z Krakowa. J. Padlewski z Paryża. Z. Pogłodowski z Wiednia. B. Stojowski z Skaryyńca. K. Zwolski z Bryńca.

Hotel Langa.

Pp. J. Szymonowicz z Złoczowa. K. Szczepanowski z Bereznicy. J. Stine z Wiednia. A. Rychtarski z Bochni. J. Łękawski z Stanisławowa. A. Miliński z Stryja.

Hotel Kuhna

Pp. E. Pawlikowski z Siedlisk. J. Steinhues z Żółkwi.

Odjechali ze Lwowa

Pp. L. hr. Grocholski do Brodów. Schwarz do Żółkwi. W. Gromadziński do Krakowa. M. Lachowicz do Brodów. B. Malniowski do Łukawicy. H. Penasze do Turki. Ksawery Petrowicz do Wołostkowa. Aleksander Zarzycki do Królestwa.

A. hr. Dzieduszycki do Wysocka. A. br. Canitz do Tarnopola. Gorais do Czerniowiec. A. Bartha do Stanisławowa. J. Bejżyn do Porudna. J. Kwiatkowski do Stanisławowa. H. Malinoski do Jaroczyna. E. Pausza na Bukowinę.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 5 sierpnia 1877, godz. 7 rano.

Barometr 736.10 mm. Psychrometr suchy 13·8°C Psychrometr wilgotny 11·4°C. Prężność pary 8·6mm. Wilgoć 73% Zachmurzenie 2. Wiatr N2. Ozon 3. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza + 11·°R. Barometr idzie w górę.

z dnia 6 sierpnia 1877, godz. 7 rano

Barometr 740 62 mm. Psychrometr suchy 14·4°C. Psychrometr wilgotny 12·8°C. Prężność pary 10·0mm Wilgoć 83%, Zachmurzenie 6. Wiatr SW2. Ozon 4. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza + 11.5°R. Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mieszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min 25 rano (pociąg osobowy): o godz 3 min. 43 po południu (pociąg mieszany).

CZzerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mieszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mieszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzameczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mieszany);

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mieszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mieszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mieszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mieszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mieszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 5 rano (pociąg nr. 1); o godz 5 minut 10 wieczór (pociąg nr. 3).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 4 sierpnia 1877.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	237	75	240	75
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	118	75	121	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	225	50	229	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	214	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	83	50	84	25
„ „ „ 4% „	76	75	77	75
„ „ „ 5% okresowo	83	50	84	25
Banku hip. galic. 6% w. a.	87	75	88	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	92	—	93	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	84	35	85	35
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89	—	91	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	18	50	20	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	73	5	83
Dukat cesarski	5	78	5	87
Napoleondor	9	72	9	83
Półimperyał	9	90	10	15
Rubel rossyjski srebrny	1	82	1	92
„ „ papierowy	1	27¾	1	29½
100 marek niemieckich	60	—	61	—
Srebro	107	—	109	—
Kupony w srebrze	107	—	108	75

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 2 sierpnia 1877.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	61.75	61.90
luty-sierpień	61.75	61.90
Jednolity dług Państwa w srebrze. styczeń-lipiec	66.—	66 20
kwiecień-październik	66.—	66.20
Losy z roku 1839 całe	329.—	331.—
„ „ 1839 piąta część 4%	329.—	331.—
„ „ 1854 po 250 złr.	108.25	108.75
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	112.50	113.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	119.—	120.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	132.50	133.—
„ „ 1864 „ po 50 złr.	132.—	132 50
Renty Como po 42 lir. aus.	22.—	24.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	141.—	142.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	100.—	100.20
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	74.10	74.30
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	103.25	—.—
Bukowiny	81.75	82.75
Galicyi	84.50	85.—
Niższej Austryi	103.—	104.—
Siedmiogrodu	73 50	74.25
Węgier	74 50	75.50
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	71.25	71.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	158.—	158.25
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	665.—	675.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	227.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	210.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	806.—	808.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	31.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	339.—	341.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	159.50	160.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł.	1855.—	1860.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	237.50	238.—
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	116.50	117.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	244.50	245.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	69.50	70.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	83.—	84.—
5. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	106.25	106.75
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	86.—	88.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95.—	97.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5%	85.—	86.—
Gal. Tow. kred. w. a po 4%	76.—	77.—
„ „ „ „ po 5%	83.50	84.—
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	83.50	84.—
Gal. banku hipot. po 6%	87.75	88.25
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	92.50	—.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	80.—	82.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	90.—	90.50
„ „ „ po 5%	100.50	101.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	69.80	70.20
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	59.—	59.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	101.—	102.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	98.—	98.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	102.—	102.25
„ „ „ „ II. emisyi	101.50	102.—
„ „ „ „ III. „	97 50	98.—
„ „ „ „ IV. „	97.—	97.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	77.—	77.50
z r. 1867	74.25	74.75
z r. 1868	67.50	68.—
z r. 1872	61.—	62.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	64.25	64.75
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	160.50	161.—
Clarego po 40 zł. m. k.	28.—	29.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m	92.75	93.25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.75	13 25
Losy miasta Krakowa	14.75	15 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	28.75	29.25
Palffiego po 40 zł. m. k.	28.50	29.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14 —
Salma po 40 zł. m. k.	37.75	38 25
St. Genois po 40 zł. m. k.	30.50	31 —
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	20.50	21.25
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	120.—	121.—
„ „ 50 zł. m. k.	60.—	61.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.—	22 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	26.—	26 50
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	59 90	60 05
Berlin za 100 mark w. n. p.	59.90	60.05
Frankfurt za 100 mark p.	59 90	60 05
Hamburg za 100 mark w. p. n.	59 90	60 05
Londyn za 10 ft. szt.	123 35	123 65
Paryż za 100 fr.	49 —	49 10
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.90.—	5.92 —
„ pełnej wagi	5.92.—	5 94 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.84.50	9 85 50
Rosyjski imperyał	10.08.—	10 12 —
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	108 40	108 55

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

4 sierpnia 1877.

	złr.	kr.
Jednolity dług państwa w banknotach	62	20
„ „ „ w srebrze	66	60
Renta w złocie	74	20
Losy pożyczki z roku 1860	113	—
Akcye banku wiedeńskiego	812	—
„ „ kredytowego	161	50
Londyn	123	35
Srebro	107	70
Napoleond'or	9	83½
Dukat cesarski men.	5	86
100 marek niemieckich	60	40

Dziennik Urzędowy.

(4203 1—3) **Edykt.**

L. 2317. W dniach 31 października, 2 listopada i 12 grudnia 1877 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Jakóba i Anny Jankowskich własnej pod Nr. k. 44 repart 125/129, 198 — 131 w Busku położonej, nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 200 złr. z pn. na rzecz Süsskinda Rotha.

Cena wywołania 1000 złr. wal. a., wadyum 10%.

Reszta warunków w registraturze.

Busk dnia 25 czerwca 1877.

(4261 1—3) **Edykt.**

L. 4091. C. k. sąd powiatowy w Śniatynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Dawida Rosenheka w kwocie 66 zł. w. a. z pn. przeciw masie po Iwanie Gawiuku wywalczonej, odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 10 sierpnia, 14 września i 17 października 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużnika pod l. k. 455 w Stecowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiących.

Cena szacunkowa wynosi 65 zł. a. w. wadyum 6 zł. 50 ct.

W razie, gdyby realność ta na dwóch pierwszych terminach przynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną nie została, wtedy sprzeda się na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoły opisania i oszacowania realności można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze. Sniatyn 17 maja 1877.

(4240 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3985. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 274 złr. 52 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. konsk. 1 subrep. 83 w Bolechowie ruskim położonej, a dłużnika Jędrzeja Malendowicza własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego, dnia 12 września, 15 października i 14 listopada razem o godz. 9 przed południem. z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 700 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej. Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Bolechow dnia 14 czerwca 1877.

(4032 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2148. W skutek zezwolenia c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 19go marca 1877, l. 4174, uznaje się Danyła Nastyn z Starej Jagielnicy jako marnotrawcę. Kurator Wasyl Pałyj.

C. k. sąd powiatowy.

Czortków dnia 30 marca 1877.

(3950 1—3) **Edykt.**

L. 10813. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Abrahama Nussbauma, że pod dniem 10 lipca 1877, do l. 10813, przeciw niemu Towarzystwo zaliczkowe w Zbarażu wniesło prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 200 zł. w. a., i że z powodu nieznajomego miejsca pobytu jego, dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adw. Horowitza z zastępstwem p. adwokata Akselrada, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Nussbauma Abrahama, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 11 lipca 1877.

(4323) **Konkurs.**

L. 52121. Celem obsadzenia posady oficyała przy c. k. urzędzie sprzedaży soli w Wieliczce w X klasie rangi, z obowiązkiem złożenia kaucyi w kwocie 900 zł. lub ewentualnie posady asystenta przy tym urzędzie w XI klasie rangi, z obowiązkiem złożenia kaucyi w kwocie 600 zł., rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają podania swe należycie udokumentowane wnieść w ciągu czterech tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Kompetenci, którzy o nadanie posady oficyała, w skutek rozpisanego dnia 25 sierpnia 1876, do l. 41135 konkursu, prosili, nie potrzebują wnieść powtórnej prośby.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów dnia 24 lipca 1877.

(3951 1—3) **Edykt.**

L. 2026. C. k. sąd powiatowy w Brzesku wiadomo czyni, że w dniu 14 listopada 1877 umarł w Tymowy Dyonizy Olszański, właściciel folwarku, bez rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ spadkobiercy sądowi wiadomi nie są, przeto wzywa się ich, ażeby w przeciągu jednego roku zgłosili się i wykazali prawo dziedziczenia, gdyż inaczej spadek skarbowi państwa jako bezdziedziczny przyznany będzie.

Kuratorem spadku ustanowiony Błażej Wrona z Tymowy.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko d. 30 czerwca 1877.

(4012 1—3) **Edykt.**

L. 837. Wasyl Kurowiec z Batiatycz uznany został za marnotrawcę. Kuratorem jest Tomko Ligaszewski z Batiatycz.

C. k. sąd powiatowy.

Mosty wielkie 16 lutego 1877.

(4308 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 702. Wysokie prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego zamianowało rozporządzeniem z dnia 27 czerwca 1877 L. 5141. prezydenta c. k. sądu obwodowego w Kołomyi dr. Jana Reinera przewodniczącym, zaś radców tego sądu Henryka Jakóbowskiego, Władysława Kaweckiego i Juliana Bocheńskiego zastępcami przewodniczącego przy posiedzeniach sądu przysięgłych w Kołomyi, w trzeciej zwyczajnej kadencyi, na dniu 15 października 1877 o godzinie 9 rano poczynających się.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Kołomyja, dnia 3 sierpnia 1877.

L. 2120. (4316 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

Dnia 30 sierpnia, 20 września i 4 października 1877 każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż gospodarstwa pod Nr. 21 w $^{1}/_{12}$ i $^{1}/_{32}$ części roli Łatkowej w Zawoji położonego, Jana Kani własnego na 1035 zł. oszacowanego a to na dwóch pierwszych terminach powyżej lub za cenę szacunkową na trzecim zaś poniżej tejże.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania wolno interesowanym tutaj przejrzeć lub odpisać.

C. k. sąd powiatowy.

Maków 1 lipca 1877.

(4199) **Erkenntniß.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 20 Juli 1877, Z. 18432, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Z Rakouska“ in der Zeitschrift „Svobodny obcan“ Nr. 28 vom 14 Juli 1877 begründet den Thatbestand des im §§ 65 a St. G. bezeichneten Verbrechen der Störung der öffentlichen Ruhe und des im § 222 St. G. bezeichneten Verbrechens der Verleitung eines Soldaten zur Verletzung seiner Dienstpflichtes und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(4062) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge Beschlusses vom 7 Juli 1877, Z. 6966, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der in der Nr. 149 der in Leibach erscheinenden slovenisch-politischen Zeitschrift „Slovenski Narod" vom 4 Juli 1877 auf der 4 Seite in der 1 Spalte abgedruckten Original-Correspondenz „Iz Kranja 1. julija" beginnend mit „Ako vam danes" und endend mit „za to da" begründet den objectiven Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 400 St. G. Es werde demnach zufolge der §§ 488 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes-als Preßgericht in Leibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft zufolge Beschlusses vom 7 Juli 1877, Z. 6967, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der] in Nr. 71 der in Leibach erscheinenden slovenisch-politischen Zeitschrift „Slovenec" vom 3 Juli 1877 auf der 4 Seite in der 1 Spalte abgedruckten Original-Correspondenz „Iz Trebnjega 28 junija" beginnend mit „Borba je menda" und endend mit „so narodni" dann der gleichfalls auf der 4 Seite in der 2 Spalte abgedruckten Original-Correspondenz „Iz Dobernica 27 junija" beginnend mit „pri tukajsnih" und endend mit „volit biti" und der gleichen in der Nummer 71 b der Zeitschrift „Slovenec" vom 3 Juli 1877 abgedruckten Correspondenz begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G. Es werde demnach zufolge der §§ 488 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(4319 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 35417. W celu zabezpieczenia dostawy konserwy na gościniec rządowy stryjski i podbeszkidzki w stryjskim okręgu budowniczym na lata 1878, 1879 i 1880, odbędzie się w dniu 16 sierpnia 1877 o godzinie 12 w południe w c. k. starostwie stryjskiem licytacya przez składanie ofert. Ilość dostawić się mającego szutru w roku 1878 wynosi 5290 metrów sześciennych zaś suma fiskalna 11191 zł. 2 ct. aw.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, jak nie mniej wykaz przestrzeni na które materyał ten dostarczyć należy z przeznaczonych kamieniołomów i szutrowisk przejrzane być mogą w wymienionem powyżej ck. starostwie, gdzie także oferty na cały trzechletni okres czasu lub tylko na rok 1878 stemplem na 50 ct. i w 5% wadyum zaopatrzone z wyrażeniem cen nie tylko cyframi ale także i literami w oznaczonym terminie najpóźniej do godziny 12 południe wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według wzoru podanego w §. 46 warunków licytacyi lub nie złożone w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie dnia 2 sierpnia 1877.

(4317) **Ogłoszenie.**

L. 2. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Skawinie zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej, dla gminy Samborek dnia 9 sierpnia 1877 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawiera ogłoszenie w urzędzie gminnym.

Skawina 2 sierpnia 1877.

(4313) **Ogłoszenie.**

L. 6869. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że złożone zostały w tymże arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych i inne akta dotyczące założenia nowych ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Olchowiec.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów, posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym sądzie a w dniu 10 sierpnia 1877 do przeprowadzenia dochodzeń odnośnych przeznaczonym także przed komisyą, do założenia ksiąg hipotecznych wydzieloną.

Z komisyi hipotecznej c. k. sądu powiatowego

W Brzeżanach dnia 31 lipca 1877.

(4314) **Ogłoszenie.**

L. 1071. 2068. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż złożyła w sądzie powiatowym w Grybowie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gmin Mogilno i Koniuszowa.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkószów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym lub przed komisyą hipoteczną dnia 28 sierpnia dla gminy Mogilno zaś 31 sierpnia 1877 dla gminy Koniuszowa, na których dalsze dochodzenia miejscowo prowadzone będą.

Grybów 2 sierpnia 1877.

(4265 1—3) **Edykt.** L. 3294.

C. k. sąd powiatowy w Lutowiskach podaje do publicznej wiadomości, że w sądzie tutejszym dnia 30 sierpnia 1877, o godzinie 10 przed południem, odbędzie się ponowna egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 53/54 w Dźwiniaczu górnem położonej, Iwana Buczaka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 200 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 400 zł., zaś wadyum 40 zł. a. w.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających z tem, że realność ta na terminie powyższym także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Lutowiska dnia 10 lipca 1877.

(4252 1—3) **Edykt.**

L. 170. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie zawiadamia niniejszem, iż w dalszym toku egzekucyi aktu notaryalnego z daty Tarnów dnia 12 kwietnia 1874 l. Rep. 3251, celem zaspokojenia wierzytelności Efroima Stieglitza w kwocie 200 złr. w. a. wraz z 6% miesięcznie od dnia 12 lipca 1874, kosztami 3 złr. 45 kr., 4 zł. 43 kr., 9 zł. 25 kr. i w kwocie 6 złr. 68 kr. w. a. za niniejsze podanie przyznanemi, rozpisuje się przymusową publiczną sprzedaż realności gruntowej włościańskiej pod Nr. k. 19 w Porębie, dłużnika Pawła Hondy własnej, protokołem de praes. 3 marca 1876 L. 2496 oszacowanej, wyznaczając w tym celu 3 termina na dzień 20 sierpnia, 24 września i 25 października 1877 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem a to pod następującemi warunkami:

I. Za cenę wywoławczą przyjmuje się szacunkowa wartość tej realności 1310 złr. w. a. poniżej której to wartości szacunkowej pomieniona realność na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

II. Na trzecim terminie licytacyjnym sprzedaną zostanie wyż rzeczona realność gruntowa włościańska nawet niżej ceny szacunkowej, za jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu, a w razie gdyby na tem trzeciem terminie sprzedaną nie została, ustanawia się termin ten zarazem jako termin ułożenia lżejszych warunków, pod tym rygorem, iż wierzyciele nie stawający uważani będą za przystępujących do większości.

III. Każdy chęć kupienia mający winien jest przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 131 złr. w gotówce, w listach zastawnych Towarzystwa galic. kredytowego, w obligacyach indemnizacyjnych lub innych rządowych papierach wartościowych. Wadyum najwięcej ofiarującego zostanie przez komisyę licytacyjną zatrzymane i w przechowanie depozytu sądowego oddane, wadya zaś reszty licytantów będą tymże zaraz po ukończonej licytacyi zwrócone.

IV. Licytacyjny nabywca obowiązany będzie w dniach 30 po prawomocności uchwały sądowej akt licytacyjny do sądu przyjmującej, całą ofiarowaną cenę licytacyjną z potrąceniem wadyum, jeżeli takowe w gotówce złożone będzie, do depozytu sądowego złożyć, poczem mu nabyta realność w fizyczne posiadanie oddaną i dekret własności wydanym zostanie. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze. O czem się chęć kupna mających tudzież wierzycieli niewiadomych przez kuratora adw. dr. p. Malawskiego i edykta zawiadamia.

Tarnów dnia 30 czerwca 1877.

(4311) **Ogłoszenie.**

L. 25/k. hip. C. k. komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Wadowicach zawiadamia, iż złożone u niej zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Graboszyce i Frydrychowice".

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą przed komisarzem hipotecznym dla gminy Graboszyce na dniu 14 sierpnia 1877, zaś dla gminy Frydrychowice na dniu 24 sierpnia 1877 r.

Wadowice dnia 1 sierpnia 1877.

(4309 1—3) **Edykt.**

L. 1442. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszem edyktem, iż celem zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, w ilości 150 zł., a względnie 143 zł. 88 ct. w. a., odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 20 sierpnia, 18 września i 12 października 1877, każdym razem o godz. 10 rano publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 24 w Manasterzu położonej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi gruntami i innemi przynależytościami.

Za cenę wywołania stanowi się sumę 500 zł., przy udzieleniu pożyczki jako wartość szacunkową przyjętą, niżej której przy pierwszym i drugim terminie sprzedaną nie będzie, gdyż dopiero przy trzecim terminie niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w sądzie.

Przeworsk 11 kwietnia 1877.

(4250 1—3) **Edykt.**

L. 9391. C. k. sąd delegowany miejs. w Rzeszowie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Ettli Krakauer przeciw Antoniemu i Katarzynie małżonkom Sołtysom puncto 80 złr., odbędzie się publiczna sprzedaż przez licytacyę, realności włościańskiej pod l. 54 w Wolicy ługowej położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w trzech terminach, 30 sierpnia, 27 września, 25 października 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem nadmienieniem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 465 zł. Wadyum 47 zł.

Resztę warunków w aktach w tut. registraturze przechowanych można przejrzeć.

Z c. k. sądu powiat. miejs. deleg.

Rzeszów 7 lipca 1877.

(4315 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 2324. Dnia 30 sierpnia, 20 września i 4 października 1877, każdym razem o 10 godzinie rano, odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż gruntu Bartunkowa i Stare pole zwanego, do gospodarstwa Józefa Bubiak własnego, pod nr. 647/436 w Zawoji położonego, na 300 zł. oszacowanego, a to na pierwszych dwóch terminach powyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś i poniżej tejże.

Protokół zajęcia i oszacowania tudzież warunki licytacyjne, wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

Maków 18 lipca 1877.

(4077 2—3) **Edykt.**

L. 13933. C. k. wyższy sąd krajowy podaje do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z 20 marca 1874 nr. 29 Dz. ust. kraj. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 września 1877 za nową księgę gruntową uważanym być ma:

I. Dla majętności tabularnych,

1. Doroszów wielki w okręgu kulikowskiego c. k. sądu powiatowego.
2. Jakimów w okręgu buseckiego c. k. sądu powiatowego.
3. Dubie część Małachowskich,
4. Dubie część Ostrów Drdackich,
5. Dubie szęść Borkowskich w okręgu oleskiego c. k. sądu powiatowego,
6. Rakowiec w okręgu wiśniowczyskiego c. k. sądu powiatowego,
7. Muchawka w okręgu czortkowskiego c. k. sądu powiatowego,
8. Litewka w okręgu komarzańskiego c. k. sądu powiatowego,
9. Daszawa w okręgu stryjskiego c. k. sądu powiatowego położonych.

II. Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych,

1. Doroszów wielki podlegających kulikowskiemu c. k. sądowi powiatowemu,
2. Jakimów podlegających buseckiemu c. k. sądowi powiatowemu.
3. Dubie podlegających oleskiemu c. k. sądowi powiatowemu,
4. Rakowiec podlegających wiśniowczykiemu c. k. sądowi powiatowemu,
5. Muchawka podlegających czortkowskiemu sądowi powiatowemu,
6. Litewka podlegających komarzańskiemu c. k. sądowi powiatowemu,
7. Daszawa podlegających stryjskiemu c. k. sądowi powiatowemu, jako instancyi realnej,

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I. l. 1 w tabuli krajowej c. k. sądu krajowego we Lwowie, pod I. 2, 3, 4, 5, w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, pod I. 6 i 7 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu a pod I. 8, 9, w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Samborze, zaś dla posiadłości pod II. poszczególnionych w biurze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej wspomnianego wszelkie nowe prawa czy to własności czy zastawu, czy jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. wyższy sąd krajowy: tych którzy.

1. na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

2. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami zgłosili się, a to co do majętności tabularnych wyżej wymienionych pod I. l. 1, do c. k. sądu krajowego we Lwowie, pod I. 2, 3, 4, 5 do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, pod I. 6, 7 do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, pod I. 8, 9 do c. k. sądu obwodowego w Samborze, zaś co do posiadłości wyżej pod II. poszczególnionych, do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej do dnia 1 września 1878, gdyż w przeciwnym razie utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, lub że było wiadome, z jakiej rezolucyi sądowej lub jest przedmiotem dochodzenia w skutek podania przed sąd wniesionego.

Termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 3 lipca 1877.

(4300 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3929. C. k. sąd powiatowy w Żywcu, ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia należytości Józefa Mądrala w ilości 298 zł. z pn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż połowy $^1/_3$ części a względnie $^1/_6$ części półrolka Mędralowego i połowy budynków pod Nr. k. 168 w Przyborowie położonych, do Józefa Kamińskiego należących, w dniu 8 sierpnia, 12 września i 10 października 1877, zawsze o godzinie 10 przed południem.

Wartość szacunkowa wystawionego na sprzedaż przedmiotu wynosi 210 zł. a. w. od której na pierwszych dwóch terminach powyżej, na trzecim zaś terminie poniżej licytowany będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w ilości 21 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyi przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Żywiec dnia 26 sierpnia 1876.

(4267 2—3) **Konkurs.**

L. 7925. Wysokie c. k. Namiestnictwo poleciło reskryptem z dnia 13 kwietnia 1877 do l. 17432, ponowne rozpisanie konkursu na otwarcie apteki w Żegiestowie z ograniczeniem jednak na każdorazowy sezon kąpielowy.

Ubiegający się o tę koncessyę na założenie tej apteki, mają podania swe zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i zachowania się wnieść do c. k. Starostwa w Nowym Sączu w przeciągu 4 tygodni, licząc od trzeciorazowego umieszczenia niniejszego ogłoszenia „w Gazecie Lwowskiej."

Nowy Sącz dnia 30 lipca 1877.

(4262 2—3) **Edykt.**

L. 10473. C. k. sąd powiatowy w Śniatynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Dawida Rosenheka w kwocie 60 złr. w. a. z pn. przeciw Juryjowi Terleckiemu i Mikołajowi Palijczukowi wywalczonej, odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 8 sierpnia, 7 września i 12 października 1877 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużników pod l. k. 120 i 71 w Hańkowcach położonej ciała tabularnego nie stanowiących.

Cena szacunkowa wynosi za realność Nr. 120 złr. 600, Nr. 71 złr. 140 wadyum 14 zł. 60, zł. w. a.

W razie gdyby realności te na dwóch pierwszych terminach przynajmniej za cenę szacunkową sprzedane nie zostały, wtedy sprzeda się je na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoły opisania i oszacowania realności można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Śniatyn 22 marca 1877.

(4265 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 33218. Podaje się do publiczej wiadomości, iż Antoniego Halskiego właściciela handlu towarów żelaznych i warsztatu blacharskiego we Lwowie w skutek uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z d. 25 lipca 1877 l. 39286 za obłąkanego uznano, i że w skutek tego dla niego kuratorem Franciszek Zima dyrektor galic. kasy oszczędności ustanowionym został.

C. k. sąd powiatowy m. d. S. I.

Lwów dnia 25 lipca 1877.

(4291 2—3) **Konkurs.**

L. 652. Posada pomocnika maszynisty z płacą dzienną 1 zł. w. a. bez prawa jednak do prowizyi lub pobierania jakichkolwiek emolumentów, jest do obsadzenia przy salinie Bocheńskiej.

Ubiegający się o tę posadę mają podania zaopatrzone świadectwami urodzenia zdrowia, moralności, złożonego egzaminu dla maszynistów i praktycznego doświadczenia w kierowaniu maszyną oraz dotychczasowego zatrudnienia, w drodze właściwej, nadesłać do podpisanego c. k. zarządu najdalej do 21 sierpnia 1877.

Kompetenci znający roboty slusarskie będą uwzględnieni.

Z c. k. zarządu salinarnego

W Bochni 31 lipca 1877.

(4230 2—3) **Edykt.**

L. 2106. C. k. sąd powiatowy w Liszkach ogłasza, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 zł. a. w., odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, egzekucyjna sprzedaż gospodarstwa gruntowego Benedykta Głowackiego własnego, pod l. k. 48/16 w Bielanach położonego, nie stanowiącego ciała hipotecznego, przez publiczną licytacyę, w 3 terminach dnia 13 września, 11 października i 7 listopada 1877, o godzinie 10 z rana, w sądzie tutejszym.

Cena wywołania wynosi 600 zł. w. a. wadyum 60 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w t. s. registraturze.

Liszki dnia 15 lipca 1877.

L. 2008. (4302 2—2)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. na posadę kierującego nauczyciela szkoły 2 klasowej w Rybny z płacą roczną 341 zł. 57 ct. a. w., użytkiem z przeszło 2 morg. pola ornego i wolnem mieszkaniem.

2. na posadę nauczyciela szkoły pospolitej jednoklasowej w Luboczy (pow. krakowskiego) z płacą roczną 295 zł. 96 ct. a. w., użytkiem 2 morg. pola ornego i wolnem mieszkaniem,

3. na posadę nauczyciela szkoły pospolitej jednoklasowej w Pleszowie (pow. krakowskiego) z płacą roczną 300 zł. a. w. i wolnem mieszkaniem.

Prawo prezentowania przysłuża dotyczącym Radom szkolnym miejscowym.

Ubiegający się o te posady mają prośby swoje w sposób art. 3 krajowej ustawy z dnia 2 maja 1873 r. wskazany, przedłożyć w terminie nieprzekraczalnym 6 tygodniowym c. k. Radzie szkolnej okręgu zamiejskiego.

W Krakowie dnia 1 sierpnia 1877.

(3937 2—3) **Edykt.**

L. 4849. C. k. sąd obwodowy, jako handlowy rzeszowski, wzywa niniejszem posiadacza wekslu dtto Rzeszów dnia 23 maja 1877 na 1000 zł. opiewającego w trzy miesiące płatnego przez Halinę Bieniaszewską wystawionego, a przez Gustawa Bieniaszewskiego do zapłaty przyjętego żyrem Emilii Bieniaszewskiej in bianco na odwrotnej stonie i l. 3049 zaopatrzonego, by się z takowym w terminie 45 dniowym, licząc od dnia po zapadłości tego wekslu następującego, to jest: od dnia 24 sierpnia 1877, w tutejszym sądzie zgłosił, prawo własności wykazał, w przeciwnym bowiem razie weksel za umorzony uważanym będzie.

Rzeszów 21 czerwca 1877.

(4146 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3386. C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie reszty sumy 200 złr. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 50 w Trościańcu położonej dłużnik Dmytra i Hawryła Katryjów własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 16 sierpnia, 13 września i 4 października 1877, każdym razem o godzinie 9 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 460 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina dnia 20 maja 1877.

(4159 3—3) **Edykt.**

L. 1748. C. k. sąd powiatowy w Założcach dozwolił przymusową publiczną sprzedaż zastawniczo opisanej realności pod l. 209 w Założcach położonej, Tomasza i Anastazyi Boszkiewiczów własnej ze wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole zastawniczego opisu z daty 25 czerwca 1872 l. 1869 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami w trzech terminach mianowicie w dniach 3 i 24 września i 11 października 1877, każdym razem o 10 godzinie rano w budynku dowym.

Cenę wywołania stanowi kwota 1000 złr. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych może być przejrzaną w tusądowej registraturze.

Założce dnia 2 maja 1877.

(3915 3—3) **Edykt.**

L. 3353. Bazyli Wąsacz z Biały uchwałą c. k. sądu obwodowego rzeszowskiego z dnia 12 maja 1877 l. 3621 za marnotrawcę uznany został, kuratorem ustanowiono Jana Pałczyńskiego z Biały.

C. k. sąd powiatowy.

Tyczyn, dnia 30 czerwca 1877.

(3903 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2389. C. k. sąd powiatowy w Ulanowie niniejszem ogłasza, że przedsięweźmie przymusową sprzedaż publiczną należącej do Michała Wołoszyna połowy gruntu pod nk. 65 w Wołoszynach tudzież budynków na niej znajdujących sądownie zajętych i na kwotę 222 zł. 50 ct. oszacowanych, na zaspokojenie przyznanej Bencyonowi Adlerowi kwoty 15 zł. 30 ct. w. a. z pn. w dwóch terminach a mianowicie dnia 3 września i dnia 8 października 1877 zawsze o godzinie 10 z rana.

W terminach powyższych przedmioty te tylko powyżej albo przynajmniej za cenę szacunkową sprzedanemi zostaną.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków i akt opisu można w tut. sąd. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Ulanów dnia 27 czerwca 1877.

(4272 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 3012. W c. k. sądzie powiatowym odbędzie się dnia 6 sierpnia 1877, 20 sierpnia 1877 i 3 września 1877, każdym razem o godzinie 11 przed południem sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 69/123 w Jezierzance położonej, własność Stefana Jagnija stanowiącej. Cenę wywołania stanowi kwota 1530 złr. Bliższe warunki w sądzie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Borszczów 14 czerwca 1877

(3909 3—3) **Edykt.**

9329. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że dla zapozwanych przez Władysława hr. Romera i Wandę Maryę hr. Romerową fundacyi i osób z miejsca pobytu niewiadomych a mianowicie dla stolarki Józefowej co do nazwiska niewiadomej, Anastazyi Zawiszyny, Schulzowej, co do imienia niewiadomej, Zosi pokojowej co do nazwiska niewiadomej, następnie dla funduszu przeznaczonego na nagrobek dla rodziców Nikodema Romera, dla funduszu na kapliczkę cmentarną w Zwierniku, ku pamiątce Jadwigi Romer, dla funduszu na nagrobki dla rodziców hr. Anny Romerowej i dla siostry jej Aleksandry w Przecławiu, dla księdza Pieczonki z imienia niewiadomego, dla ubogich nieżebrzących i żebraków, dla Rozalii Królickiej, dla Sikorskiej z imienia niewiadomej, dla Piotrowskiej z imienia nie znanej, dla męża Piotrowskiej z imienia niewiadomego, dla masy spadkowej Józefy Nowogrodzkiej, dla leśniczego Wyszyńskiego z imienia nieznanego a ewentualnie dla niewiadomych spadkobierców tych pozwanych w celu przeprowadzenia sporu, o orzeczenie nieważności testamentu Anny hr. Romerowej z dnia 31 października 1866 i extabulacyę legatów z dóbr Ocieki, kuratora w osobie adwokata dr. Piotra Forysta z substytucyą adw. dr. Adolfa Ringelheima zamianował, któremu skarga dnia 4 czerwca r. b. podana do wniesienia pisemnej obrony w dniach 90 udzieloną została.

Zawiadamiając o tem powyżej wymienionych pozwanych wzywa się tychże aby kuratorowi potrzebnych środków obrony udzielili lub innego obrońcę sobie obrali ile że spór powyższy z zamianowanym kuratorem według przepisów ustawy sądowej przeprowadzony zostanie a pozwani z zaniedbanego zgłoszenia się wynikające skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Tarnów dnia 7 czerwca 1877.

(3910 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5409. Iwan Gabiuch z Jabłonicy ruskiej, uchwałą c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 29 listopada 1876 l. 16912 uznany marnotrawcą. Kuratorem ustanowiono Leska Myjkę z Jabłonicy ruskiej.

Co się do wiadomości podaje.

C. kr. sąd powiatowy

Bircza 23 grudnia 1876.

(3913 3—3) **Edykt.**

L. 2453. Józef Popielecki, pensyonowany adjunkt sądowy w Starym-Sączu uznany został za umysłowo-niedołężnego.

Kuratorem jego Tomasz Świątkowski, c. k. adjunkt sądowy w Starym-Sączu.

C. k. sąd powiatowy.

Stary-Sącz 2 lipca 1877.

(4271 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 3231. W c. k. sądzie powiatowym odbędzie się dnia 6 sierpnia 1877, 20 sierpnia 1877 i dnia 3 września 1877, każdym razem o godzinie 9 przed południem sprzedaż przez publiczną licytacyę realności Michała Bilińskiego pod nr. 126 w Jezierzance położonej. Cenę wywołania stanowi kwota 560 złr. Bliższe warunki w sądzie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Borszczów 28 czerwca 1877.

(4259 3—3) **Edykt.**

L. 4037. C. k. sąd powiatowy w Sanoku podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Gold w kwocie 6 złr. 87 ct. odbędzie się w tymże sądzie na dniu 16/8, 19/9, 24/10 1877 o 10 godzinie rano publiczna przymusowa sprzedaż 1/7 części realności pod l. k. 66 w Zarszynie położonej Julii Kurcan własnej. Cena wywołania 14 złr. wadyum 1 złr. 40 ct.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądu.

C. k. sąd powiatowy

Sanok 26 czerwca 1877.

(4229 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6784. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Nisena Krumholza przeciw Janowi Kozłowskiemu pto 90 złr. odbędzie się tu przymusowa sprzedaż realności l. k. 22 w Szeszorach na 345 złr. ocenionej w terminach a to: 23 sierpnia 1877, 21 września 1877 i 19 października 1877, każdym razem o 10tej godzinie rano za cenę szacunkową lub wyżej, a w terminie ostatnim i niżej tej ceny.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kossów 20 czerwca 1877.

(3933 3—3) **Edykt.**

L. 3951. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli wzywa wszystkich wierzycieli masy spadkowej ks. Bartłomieja Hendzaka, by na dniu 4 września 1877 o godzinie 9 rano bądź osobiście bądź przez pełnomocników w tutejszym sądzie stanęli i pretensye swe do pomienionej masy podali i należycie wykazali.

Z c. k. sądu powiatowego.

Starasól dnia 3 lipca 1877.

(3906 3—3) **Edykt.**

L. 8917. C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca niewiadomego pobytu Jętę Sandauer tudzież z miejsca i mienia niewiadomych spadkobierców Ignacego Sabatowskiego Szyji Sandauera i Michała Barańskiego, że na prośbę Ettli Medlinger została uchwałą z 24 kwietnia 1877 l. 5806 dozwolona intabulacya proszącej, za właściciełkę sumy 520 złr. mk. według Caal. Dom. 1 str. 218 n. 6 on. dotycheczas na imię Ignacego Sabatowskiego w stanie biernym realności pod lk. 40st./100n. dziel. lwows. w Samborze zapisanej i że celem doręczenia tej uchwały powyższym kurandom kurator adw. Witz z zastępstwem adw. Ehrlicha ustanowionym został.

Sambor dnia 30 czerwca 1877.

(4288 3—3) **Sprostowanie.**

L. 39964. W edykcie l. 32157/77 nr. „Gazety Lwowskiej“ 178 179 180 powinno być w drugim wierszu od góry „Maryę Teichmanową“ a nie „Maryę Tudurkowską“ którą pomyłkę niniejszem się prostuje.

Lwów dnia 31 lipca 1877.

(4238 3—3) **Konkurs.**

L. 15211. Na posadę c. k. koncypisty przy krajowej dyrekcyi pocz. we Lwowie z poborami Xtej klasy rangi.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej dyrekcyi pocz. we Lwowie.

Lwów dnia 30 lipca 1877.

(4149 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1700/pr. Pan prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował reskryptem z dnia 22 lipca 1877, l. 3765 przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie na trzecią zwyczajną tegoroczną kadencyę, której posiedzenia w dniu 1 września 1877 o godzinie 9 przedpołudniem otwarte będą, prezydenta c. k. sądu obwodowego Ryszarda Zawadzkiego, zastępcami zaś, przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Maksymiliana Grabowskiego, Jana Spławińskiego, Jana Daneckiego, Pawła Mossora i Walentego Siekierzyńskiego.

Tarnów 26 lipca 1877.

(4287 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 38143. W celu zabezpieczenia dostawy konserwy na gościńce rządowe w myślenickim okręgu budowniczym na rok 1878, 1879 i 1880 odbędzie się w dniu 14 sierpnia 1877 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Myślenicach licytacya przez składanie ofert.

Rzeczona dostawa na rok 1878 wynosi:

Dla 3 kilometrów traktu myślenickiego 510 metr. sześć. szutru w kwocie fisk. 643 zł. 45 ct.

Dla traktu krakowskiego 468 metr. sześć. szutru w kwocie fiskalnej 1121 złr. 50 1/2 ct.

Dla traktu izdebnickiego 472 metr. sześć. szutru w kwocie fisk. 1159 zł. 5 ct.

Razem 1450 m. sześć. szutru w kwocie fiskalnej 2924 zł. 1/2 ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, jak niemniej wykaz przestrzeni, na które materyał dostarczyć należy z przepisanych kamieniołomów i szutrowisk, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie gdzie także oferty na cały trzechletni okres czasu lub tylko na rok 1878, stemplem na 50 ct. i w 5% wadyum zaopatrzone z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale także i literami, w oznaczonym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według wzoru podanego w §. 46 warunków licytacyi lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 30 lipca 1877.

(4111 3—3) **Edykt.**

L. 6103. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Joachima Lewina kupca brodzkiego z miejsca pobytu niewiadomego, iż z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez Saula Schapirę pozwu o zapłacenie sumy wekslowej 714 złr. 50 ct. w. a., na kuratora dla niego adwokat dr. Heyne ze zastępstwem przez adwokata dra Billeta ustanowionym został, że przeto jego rzeczą będzie, temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów, dnia 7 lipca 1877.

(4215 3—3) **Edykt.**

L. 39926. Ces. kr. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p. położony majątek lwowskiego handlarza towarami korzennymi Mendla Zion.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu sekretarzowi Mochnackiemu jako komisarzowi konkursowemu. zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr. Landesbergera wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 14 sierpnia 1877 r. godzinę 4tą po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jaką bądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 30 września 1877 i podać ją na terminie na dzień 30 października 1877 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcę onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 27 lipca 1877.

(4158 3—3) **Edykt.**

L. 1747. C. k. sąd powiatowy w Założcach dozwolił przymusową publiczną sprzedaż zatsawniczo opisanej realności pod l. 684 w Założcach położonej, Antoniego i Maryi Kotowicz własnej ze wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole zastawniczego opisu z dnia 24 stycznia 1872. l. 263 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami w trzech terminach a mianowicie w dniach 23 sierpnia, 10 września i 27 września 1877, każdym razem o 10 godzinie rano w budynku sądowym.

Cenę wywołania stanowi kwota 500 złr. wal. austr.

Reszta warunków licytacyjnych może być przejrzaną w t. s. registraturze.

Założce dnia 2 maja 1877.

(4185 3—3) **Edykt.**

L. 5766. Celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. akcyjnego banku hipotecznego w kwocie 59 złr. 80 ct. 59 złr. 80 ct. i 1184 złr. 27 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 22 sierpnia i 25 września 1877 egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 127 w Hartfeldzie położonej wedle dom I pag. 417 nr. 1 haer. dłużnika Jakóba Somera własnej, jednak tylko nad lub za cenę wywołania.

Ceną wywołania jest przyjęta wartość szacunkowa w kwocie 2700 złr. wadyum 270 złr. w. a.

Gdyby termina te przeszły bez skutku wyznacza się dla ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży termin na 25 września 1877 o 3 godzinie po południu z oznajmieniem, iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Warunki licytacyjne i wyciąg tabularny można w tutejszej registraturze przejrzeć lub odpisać.

Kuratorem dla tych, którzyby po dniu 30 sierpnia 1876 prawa rzeczowe do tej realności uzyskali lub którymby uchwała licytację rozpisująca albo dalsze w tej sprawie wydać się mające, wcale lub przed terminem doręczone być nie mogły, został ustanowiony p. Ferdynand Krischke sekretarz tut. Wydziału powiatowego.

Z c. k. sądu powiatowego
Jaworów 24 grudnia 1876.

(4225 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2548. C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności A. Rosnera w ilości 100 złr. w. a. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod Nr. 51 w Wilkowicach do masy spadkowej Tomasza Dutki i do Anny Dutkowej należącej w dniu 23 sierpnia, w dniu 27 września i w dniu 25 października 1877 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi kwota 1650 złr. 15 ct. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 165 złr.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony dr. Rosner.

Biała dnia 30 czerwca 1877.

(4277 3—3) **E d y k t.**

L. 5913. C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Józefa Wartanowicza przeciw Jadwidze Romańskiej pto. 5726 zł. w. a. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem dnia 29 sierpnia 1877, dnia 25 września 1877 i dnia 16 października 1877, każdym razem o godzinie 9 przed południem, przymusowa sprzedaż realności w Pohrebcach pod lk. 13 położonej, według dom. I. pag. 60 n. 6 wł. Jadwigi Romańskiej własna, z domu mieszkalnego, budynków gospodarczych i gruntów objętości 125 morgów 1338□ sążni się składająca.

Cena szacunkowa 16640 zł. 47 ct. wa. stanowi cenę wywołania, zaś wadyum wynosi 1664 zł. w. a.

Każdy chęć kupienia mający obowiązanym jest przed licytacyą złożyć to wadyum do rąk komisyi licytacyjnej.

Przy pierwszych dwóch terminach rzeczona realność tylko wyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej najwięcej dającemu sprzedaną zostanie.

Reszta warunków licytacyi, stan tabularny sprzedać się mającej realności, niemniej też protokół opisania i oszacowania mogą być w tutejszym sądzie przejrzane.

O tem zawiadamia się p. Józefa Wartanowicza, p. Jadwigę Romańską c. k. Prokuratoryę Skarbu imieniem Wysokiego skarbu we Lwowie, c. k. uprzywilejowanego galic. akcyjny bank hipoteczny we Lwowie, p. Abrahama Rotha w Zborowie, p. Mendla Türhausa, p. Dinę Wiedermann, p. Mojżesza Rosenblatt, konwent O. O. Dominikanów w Podkamieniu, małoletnich Annę i Teodora Ligęzę, na ręce ojca p. Romana Ligęzy, p. Eliasza Teiber, p. Mojżesza Gellesmanna, wreszcie też wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 6 lipca 1877 do tabuli weszli. lub którymby niniejsze postanowienie z jakiegokolwiekbądź powodu wcześnie przed terminem licytacyjnem doręczonem być nie mogło na ręce ustanowionego kuratora p. Jana Zaniewskiego.

C. k. sąd powiatowy
Zborów dnia 14 lipca 1877.

(4145 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 12015. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Lotty Salz kramarki towarów bławatnych w Tarnowie a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25go grudnia 1868 Dz. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowanym został p. Zarzycki c. k. adjunkt sądowy w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Alojzy Malawski.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 6 sierpnia 1877 o godzinie 9 z rana, na ktorem stawić się mają wierzyciele ze stosownemi dokumentami roszczenie ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mają chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były powinni takowe do dnia 19 września 1877 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych zgłosić i na posłuchaniu w dniu 17 października 1877 o godzinie 10 rano odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Zarazem przypomina się wierzycielom, nie mieszkającym ani w Tarnowie, ani w obrębie orzectwa tutejszego sądu delegowanego-miejskiego, że gwoli §. 111 u. k. obowiązani są donieść sądowi o obranym przez siebie, a w Tarnowie mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich wręczeń, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Tarnów dnia 22 lipca 1877.

(3905 2—3) **E d y k t.**

L. 3999. C. k. sąd obwodowy rzeszowski podaje do wiadomości, iż w skutek odezwy c. k. sądu krajowego lwowskiego z dnia 30 czerwca 1876 l. 32766 i protołu warunków ułatwiających z dn. 13 lutego 1877 l. 1267 celem zaspokojenia wierzytelności gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w kwocie 22395 złr. 54 ct. wraz z należytościami ubocznemi, przymusowa sprzedaż publiczna, dóbr Będzimyśl. Kleczany, w powiecie ropczyckim położonych, a wedle dom. 225 pag. 198 nr. 14 haer. Jullii hr. Michałowskiej własny, przedsięwziętą będzie w tutejszym c. k. sądzie w jednym terminie, na dniu 12 września 1877 o 9 godzinie przed południem pod warunkami w ts. uchwale z dnia 5 października 1876 l. 5700 zawartemi z tą jedynie zmianą:

1. Że dobra Będzimyśl i Klęczany sprzedane będą na powyższym terminie także poniżej ceny wywołania 64437 złr. w. a. za jakąbądź cenę, jednakże tylko za taką cenę, którąby wystarczyła na zaspokojenie wierzytelności gal. Tow. kred. ziems. z pn.

2. Że wadyum przez chęć kupienia mających przy licytacyi złożyć się mające, zmniejszone zostaje na 3000 złr. w. a.

O rozpisaniu niniejszej licytacyi zawiadamiają się strony i wierzyciele hipoteczni.

Rzeszów 1 czerwca 1877.

(4286 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 37698. C. k. Ministerstwo rolnictwa upoważniło komisyę krajową chowu koni przedsiębrać kupno ogierów chowu krajowego zdatnych na reproduktorów przy sposobności brakowania ogierów w Olchowcach dnia 16 sierpnia, w Drohowyżu dnia 18 sierpnia.

Chodowcy koni, którzyby takie ogiery mieli na sprzedaż, zechcą przedstawić takowe komisyi zakupna w tych miejscowościach i w dniach wyżej oznaczonych.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów dnia 28 lipca 1877.

(4163 3—3) **Kundmachung.**

Z. 1519. Bei dem k. k. Lottoamte in Lemberg erliegenden 2000 Kilogramm Skartpapieren zur Veräußerung.

Von diesen 2000 Kilogramm kommen 800 Kilogramm unter Aufsicht zur Verstampfung.

Die mit 50 kr. Stempel versehenen Offerte können unter Anschluß eines Reigeldes pr. 15 fl. beim k. k. Lottoamte bis zum 16 August 1877 um 12 Uhr Mittags überreicht werden. K. k. Lottoamt.

Lemberg den 27 Juli 1877.

Doniesienia prywatne.

Wiadomość
dla przyjeżdżających!
Pod 3^a koronami ulica Trybunalska
l. 10 są (4236 2—3)
pokoje meblowane
różnej wielkości, na dłuższy lub krótki czas, jako na czas sejmowy do wynajęcia.
W tym samym domu jest
LOKAL
na dole do wynajęcia, cały komplet służył na na restauracyę, lecz teraz dół wraz z doskonałemi piwnicami i na sklep wynajęty być może.
Wszystkie lokalności są świeżo zrestaurowane.
Bliższa wiadomość u właścicielki.

(4108 1—11)
SOLITERA leczy (także listownie) dr. *Bloch* w Wiedniu, Praterstrasse 42.

MAGAZYN
HENRYKA MÜLLERA
róg ulicy Halickiej Nr. 6
poleca
najnowsze kwiatowe
BAROMETRY.

Błękitny jest kwiat przy pięknem i stałem powietrzu, fiołkowy jest kwiat przy zmiennem powietrzu. Ma być deszcz, to jest kwiat różowy. Sztuka po centów 50, 60, 80, złr. 1 do 1.50.

Łaskawe zlecenia z prowincyi załatwiam jak najsumienniej.

(4321 1—3)

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu

Podpisana Dyrekcya Banku Galicyjskiego dla Handlu i Przemysłu ma zaszczyt niniejszem zaprosić Akcyonaryuszów Banku na

nadzwyczajne ogólne zebranie
w dniu 1 września 1877 o godzinie 11 przed południem.
w lokalu banku pod l. 19 Gm. I. rynek główny
w Krakowie
odbyć się mające.

Porządek dzienny:
Wnioski Rady zawiadowczej względem redukcyi kapitału zakładowego przez skup Akcyj Banku jakoteż względem odnośnych zmian statutu.

Aby mieć głos na ogólnem zebraniu trzeba posiadać najmniej 15 akcyj zakładowych lub 30 akcyj pierwszeństwa, każde 15 akcyj zakładowych lub 30 akcyj pierwszeństwa dają jeden głos.

Każdy Akcyonaryusz życzący sobie wykonać prawo głosowania na ogólnem zebraniu, winien przynajmniej na dni 14 przed 1 września b. r. złożyć posiadane przez siebie akcye zakładowe lub akcye pierwszeństwa do kasy Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie, w zamian których otrzyma kartę wejścia na ogólne zebranie obok dotyczącego poświadczenia odbioru akcyj.

Na karcie wejścia wyrażoną będzie ilość głosów jaką posiada osoba mająca wstęp na ogólne zebranie.

Akcye składane być mają od daty niniejszego ogłoszenia do włącznie d. 17 sierpnia b. r. w kasie Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie w w godzinach biurowych.

Kraków, dnia 4 sierpnia 1877.

(4325)

Dyrekcya
banku gal. dla handlu i przemysłu.

(Przedruk nie honoruje się.)

Wyborna młoda węgierska
36 ct. **Bryndza** ct. 36
w handlu
G. K. NOWICKIEGO
ulica Czarnieckiego l. 2, obok hotelu Warszawskiego.
(4322 1—6)

K. k. priv.
galiz. Carl Ludwik-Bahn.



Ces. kr. uprz.
galic. droga żelazna Karola Ludwika.

L. 6647.

Kundmachung.

Am 9 d. Mts. von 9 Uhr V. M. an wird in den Magazinsräumlichkeiten unseres hiesigen Bahnhofes die Veräusserung der im Varlaufe des Jahres 1876 im Bahnrayon vorgefundenen Gegenstände, zu denen sich die Eigenthümer bis jetzt nicht gemeldet haben, vorgenommen, und werden hiezu die P. T. Pauflustige höflich eingeladen.

Lemberg, am 3 August 1877.

Die Betriebs Direction.

Obwieszczenie.

(4326)

Dnia 9 sierpnia b. r. począwszy od godziny 9 z rana odbędzie się w lokalnościach magazynu na tutejszym dworcu publiczna licytacya rzeczy w przeciągu roku 1876 w obrębie kolejowym znalezionych, o które dotychczas właściciele się nie zgłosili.

Na tę licytacyę zaprasza się wszystkich P. T. mających chęć kupna.

Lwów, 3 sierpnia 1877.

Dyrekc..a.

Z drukarni W. Łozińskiego, przy ulicy Czarneckiego, w domu p. Wernera, pod l. 12.